

# PRZEGLĄD

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem  
Miesięcznik - ŁÓDŹ - Monthly Review

III TOM 31.1.1950 NR 15  
VOL. 31.1.1950 NO. 15

# FILATELISTYCZNY

*Polish Philatelic Review*

9994



REDAKTOR NACZELNY  
CHIEF EDITOR  
WITOLD J. ORŁOWSKI  
KOMITET REDAKCYJNY  
EDITING COMMITTEE  
STANISŁAW ADAMSKI  
CZESŁAW DANOWSKI  
TADEUSZ GRYZEWSKI  
MIECZYSLAW KARPINSKI  
MIARIAN NIKLEWSKI  
WŁADYSŁAW PARZECZEWSKI  
TADEUSZ SCHARMACH  
ADOLF SCHÖPP  
ROMAN WINIARSKI

WYDAWCA-PUBLISHER  
ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO  
FILATELISTÓW  
PHILATELIC SOCIETY OF ŁÓDŹ

Cena: zł 150.-  
Price: \$ 0,50 or 3/6  
En France: 115 fr

## Gawęda z Czytelnikami

Numerem tym kończymy trzeci tom naszego wydawnictwa. Dorobek nasz jest też coraz większy. Piętnaście zeszytów — 464 strony. To już jest coś.

Ale oczywiście nie na stronice należy liczyć zasługi pisma. Zgrupowaliśmy wokół redakcji najlepszych fachowców filatelistycznych, staramy się z numeru na numer udoskonalać nasz miesięcznik, wprowadzać nowe działy, urozmaicać treść. Czy droga nasza jest słuszna, odpowiedzą sami Czytelnicy w IV ankiecie premiowej, której warunki ogłosimy w następnym numerze.

Od dziś począwszy podajemy kompletne wiadomości o wszystkich nowych znaczkach, ukazujących się na całym świecie. Za miesiąc, zgodnie z życzeniami wielu naszych Czytelników, umieścimy listę znaczków, które upamiętniły 75-lecie UPU. Łącznie z wymienionymi już w tomie II na str. 64, znaczki te utworzą ładną kolekcję.

\*

Czas najwyższy wpłacić już prenumeratę za tom IV (nr 16—20), która pozostaje bez zmiany (700 zł). Także pozostawiamy premię, przyznaną prenumeratorem w nrze 10: wszyscy ci, którzy wpłacą należność za tom IV na nasze konto PKO (Łódź VII-877) do dnia 20 lutego, mają prawo nadesłać jedno ogłoszenie drobne (do dziesięciu wyrazów), które zamieścimy w piśmie bezpłatnie.

Niespodzianką jednak dla naszych Czytelników będzie fakt, że prenumeratę tomu IV dla krewnych, znajomych i korespondentów za granicą zniżamy z 940,— do 750,— zł!

\*

Wszystkim Czytelnikom z kraju i zza granicy, którzy przysłali nam wyrazy uznania w związku z numerem specjalnym, poświęconym 90-leciu pierwszego polskiego znaczka i 55-leciu polskiej prasy filatelistycznej, bardzo dziękujemy.

Także serdecznie dziękujemy za liczne życzenia świąteczne i noworoczne.

\*

Mieliśmy najlepsze chęci w numerze dzisiejszym zamieścić obiecywaną już wielokrotnie tabelę, dającą podstawy do wymiany znaczków z zagranicą. Jednak, w związku ze zmianą z dniem 1 stycznia taryfy pocztowej (patrz str. 152), na której przede wszystkim nasze opracowanie było oparte, gotowa już tabela stała się nieaktualna. W dodatku nie otrzymaliśmy dostatecznej ilości informacji od naszych Czytelników. Musimy więc znowu rozwiązanie sprawy tej odłożyć.

\*

W nrze 13 PF ogłosiliśmy komunikat komitetu organizacyjnego wystawy PRA-GA 1950 o wydaniu specjalnych kopert na dzień znaczka pocztowego. W związku z tym z Polski do Pragi napłynęło wiele zapotrzebowań. Jeden z naszych Czytelników z Gryfic nie podał jednak swego adresu i podpisał się nieczytelnie tak, że do dnia dzisiejszego koperty nie dostał. Musi on więc jeszcze raz napisać do Pragi.

\*

Nasza lista polskich filatelistów wzbudziła duże zainteresowanie. Do redakcji napływa wiele listów, w których Czytelnicy proszą o zamieszczenie ich także na liście, ponieważ... stale czytują, względnie nawet kupują PF. Listy takie dostaliśmy ostatnio m. in. od pp. Czesława *Kudały* (Gdańsk-Orunia), Lecha *Marjana* (Katowice) i in. A przecież zaznaczaliśmy wyraźnie, że na liście znajdują się tylko członkowie stowarzyszeń oraz *prenumeratorki* PF. Przegląd nie wystarczy więc czytać, czy kupować, lecz trzeba go *prenumerować*!

\*

P. Dr T. *Rybiński* (Kielce) zwraca uwagę, że na stempełku reklamowym PF, używanym przez Centralę Filatelistyczną w Warszawie, widnieje 450 zł jako wysokość prenumeraty jednego tomu. Istotnie, w wypadku tym przez niedopatrzenie została użyta stara pieczęć.

(c. d. na str. 128)



## JESZCZE O ZNACZKACH DRUKOWANYCH W GOZNAKU



**J**AK to już wspomniałem w notatce, ogłoszonej w numerze trzecim Przeglądu, Ministerstwo Poczty i Telegrafów nie posiada żadnych akt, odnoszących się do zamówienia i wykonania znaczków drukowanych w Moskwie. Chcąc zatem uzyskać autentyczne dane, zwróciłem się z początkiem kwietnia 1949 r.

do Rady Finansowej przy Ambasadzie RP w Moskwie, z prośbą o uzyskanie odpowiednich wyjaśnień w Państwowej Fabryce Znaczków Wartościowych Góznak. W liście zamieściłem w jedenastu punktach szereg zapytań, odnoszących się do okoliczności zamówienia znaczków, wykonanych prób, techniki druku, ilości nakładów lub walców, ilości wykonanych i nadesłanych znaczków itd. Już po tygodniu otrzymałem z Ambasady pismo, zawierające, że Radca Finansowy złożył w związku z otrzymaną notatką *aide memoire* w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR i że o wynikach wystąpienia niezwłocznie mnie powiadomi. W sierpniu nadeszła odpowiedź bezpośrednio do Ministerstwa P. i T. Tłumaczenie jej podaję poniżej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR  
Nr 93 *Aide memoire*

W związku z *aide memoire* Ambasady RP z dnia 20 kwietnia 1949 r. podaje się dane o sporządzeniu polskich znaczków pocztowych w 1944 r.

Zamówienie na sporządzenie polskich znaczków pocztowych wartości 25 i 50 gr było udzielone przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Pertraktacje w powyższej sprawie prowadził *attaché* handlowy ob. Chabasiński na polecenie przedstawiciela PKWN w Moskwie ob. Stefana Jędrychowskiego.

Sporządzenie znaczków było skuteczne

na podstawie oryginałów, przedłożonych przez zamawiającego i ich autor jest f-mie Góznak nieznanymi. Wzory znaczków, przeznaczonych do druku, były aprobowane przez ob. Jędrychowskiego.

Wszystkie formy drukowe, negatywy i pozytywy — zostały przez Góznak zniszczone, a oryginały znaczków pocztowych

zostały przekazane zamawiającemu wraz z wzorami (pieczętowanymi obrazkami). Zamówienie opiewało na 50 milionów znaczków pocztowych, a to po 25 milionów znaczków po 25 i 50 gr.

Góznak sporządził i przekazał znaczków po 25 gr — 24.990.000 egzemplarzy i po 50 gr — 15.560.000 egzemplarzy. Prócz tego Góznak sporządził i przekazał zamawiającemu cztery arkusze wzorów (obrazków), a to dwa arkusze po sto znaczków wartości 25 gr i dwa arkusze po sto znaczków wartości 50 gr.

Część nakładu znaczków wartości po 25 gr w ilości 3.150.000 szt. została wykonana sposobem mezzotinty,

pozostała zaś część w ilości 21.840.000 szt. została wykonana sposobem typograficznym, co tłumaczy różnice w rysunku i odcieniu barwy.

Cały nakład znaczków wartości po 50 gr w ilości 15.560.000 szt. został wykonany techniką mezzotinty.

Moskwa, 26 lipca 1949 r.

Jak widzimy, odpowiedź jest lakoniczna i nie daje żądanych wyjaśnień co do techniki druku, powodu powstania usterek itd., mimo to jednak ustala w sposób oficjalny szereg okoliczności istotnych, przede wszystkim zaś wysokość nakładu.

I tak ilość znaczków po 25 gr czerwonych, drukowanych sposobem mezzotinty (odmiana rotograwiury), wynosi tylko 3.150.000 sztuk, ponieważ zaś Główna Składnica Materiałów Pocztowych podaje ilość otrzymana

Dnia 21.12.1949 r.

sity postępowe całego świata obchodzą uroczystości 70 rocznicę urodzin wodza międzynarodowego proletariatu

**J. W. STALINA**

Dzień ten został także uczczony specjalnymi znaczkami pocztowymi. Do chwili oddawania numeru tego do druku nadeszły komunikaty o okolicznościowych wydaniach w Czechosłowacji, Rumunii i na Węgrzech. Szczegóły w „Nowościach europejskich“ wewnątrz numeru.

nych do 18 grudnia 1944 r. znaczków po 25 gr na 3.720.000 szt., przeto znaczki brunatnoczerwone, wykonane typograficznie, były nadesłane w ilości 550.000 szt. już w roku 1944.

Jeżeli uwzględnimy, że

1) do przedruku użyto tych znaczków okrągle 2.060.000 szt. (1, 2, 3 zł = 600.000 szt., miasta = 1.000.000 szt., Fis = 170.000 szt., lotnicze = 290.000 szt., przyjmując, że Warszawa brunatna kompensuje się z przedrukami 1.50 zł na czerwonych),

2) pozostały znaczne zapasy w handlu i u zbieraczy znaczków nieużywanych,

3) okres kursowania tych znaczków był stosunkowo niedługi — trzy i pół miesiąca — a ich zastosowanie było ograniczone przeważnie do kart korespondencyjnych, względnie posiłkowego użycia w wypadku braku wyższych wartości, przycząc można, że znaczki czerwone oryginalnie użyte są znacznie rzadsze od nieużywanych i nasze katalogi powinny przeprowadzić przy wycenie odpowiednią korektę.

Natomiast ilość znaczków po 50 gr, przyjęta dotychczas na 12.530.000 szt., jest w rzeczywistości o przeszło 3 miliony wyższa, co zresztą przy tak wysokim nakładzie nie ma większego znaczenia.

Ograniczenie nakładu zostało niewątpliwie spowodowane pismem Ministerstwa P i T, które pismem z dnia 16 stycznia 1945 r., AG. 312, skierowanym do Ambasady RP w Moskwie, zwróciło się z prośbą o „wstrzymanie druku znaczków pocztowych à 25 i 50 gr, gdyż — w związku ze zmianą taryfy pocztowej — wydrukowana dotychczas ilość jest całkowicie wystarczająca“. Aczkolwiek wyjaśnienie Ministerstwa tej sprawy nie porusza, to jednak — na podstawie znajomości wykonywania innych prac drukarskich przez Goznak dla PKWN — mogą przyjąć za pewnik, że druk znaczków nie odbył się w całości jednorazowo, lecz w kilku partiach, na co zresztą wskazują również odmiany zachodzące w znaczkach.

Na uwagę zasługuje w końcu oficjalne stwierdzenie ilości wykonanych i nadesłanych wzorów (znaczki niezabkowane), co w odniesieniu do prób naszych pierwszych wydań, drukowanych w kraju, będzie niestety zawsze kwestią otwartą.

Sądzę, że wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR będzie jedynym oficjalnym aktem, wyjaśniającym powstanie tych znaczków, zaś dalsze studium tego interesującego tematu, tak wnikliwie ujętego przez cenne prace A. Gromskiego i prof. Miksteina, może być pogłębione jedynie przez badanie samych znaczków.

*Stanisław Adamski*

P. Bogusław *Kozak* (Kraków) pyta się o lokal PTF w Krakowie. Podaliśmy go ostatnio na str. 119. Natomiast sekretariat mieści się w najbliższym Pana sąsiedztwie (ul. Sarego 11/9). A oto adresy zagraniczne, o które pyta się Pan: „Bulletin of the Polish Philatelic Society“, 2215 W. Cortez St., Chicago 22 (Ill.), USA, „Stamps“, 2 West 46th St., New York 19 (N.Y.); USA.

P. Adam *Krajewski* (Ząbkowice) pyta się, czy ceny katalogowe są podawane za znaczki z gwarancją. Jeśli jest to znaczek droższy i często fałszowany, to tak. W takim wypadku znaczek bez gwarancji, choćby był w Pana przekonaniu oryginalny, jest mniej wart, gdyż nabycie go przedstawia dla nowego właściciela pewne ryzyko.

P. Zbigniew *Maciejowski* (Warszawa) zapytuje o adresy niektórych pism. Oto one: „Neue Sammlerschau“, Keiserfeldgasse 11/II, Leoben, Austria, „Sammler-Express“, Mohrenstr. 36/37, Berlin W8, Niemiecka Republika Demokratyczna, „Welt-Ring“, Bücklestr. 1, Konstanz, Związkowa Republika Niemiecka, „Dunavölgyi Filatéliai Kurir“, Postfiók 43, Budapest 7, Węgry, „Il Francobollo“, Casela Postale 661, Milano, Włochy i „Filatelija“, Meduličeva ulica 3, Zagreb, Jugosławia. Taryfy ogłoszeniowe podadzą Panu poszczególne administracje.

P. Andrzej H. *Stachowski* (Poznań), jeden z „jeszcze młodych“ filatelistów, przysłał nam artykuł o historii UPU. Niestety, pisaliśmy o tym już w tomie II na str. 87, nie warto więc do tematu tego znowu powracać. Tym niemniej tym pierwszym niepowodzeniem proszę się nie zrażać i wziąć się poważnie do pracy naukowej w filatelistyce, w której tyle jeszcze dziedzin leży odłogiem.

P. Czesław *Kudała* (Gdańsk-Orunia) proponuje nam literaturę filatelistyczną. Na literaturę zawsze reflektujemy. Prosimy o szczegóły.

P. Mieczysław *Suder* (Bogatynia) porusza sprawę wymiany. Wymiana znaczków z zagranicą mogą tylko członkowie stowarzyszeń filatelistycznych. Bliższe szczegóły zamieściliśmy w tomie III na str. 26. Znaczki na łódzkie aukcje filatelistyczne nadsyłać mogą jedynie członkowie ŁTF. Po informacja może się Pan zwrócić do wiceprezesa ŁTF p. Wacława Szoslanda (Łódź, Nawrot 107). Oferty na ogłoszenia, zamieszczane w PF, prosimy przysyłać bezpośrednio do zainteresowanych.

P. Jan *Dorożyński* (Poznań) przysłał nam wierszowany żart pt. „Do przyjaciół gumotelistów“. Bardzo on się nam podobał, ale po pierwsze jest zbyt duży, a po dru-

# KASOWNIKI GENERALNEGO GUBERNATORSTWA

**J**AKKOLWIEK dziedzina filatelistyki, wymieniona w tytule, nie posiada tak wielu amatorów, jak inne jej działy, np. chociażby zbieranie kasowników okolicznościowych, uzupełnia ona na pewno całość zagadnień w skład filatelistyki wchodzących.

Pomijając jej historyczne znaczenie, które daje możliwość wniknięcia w kształtowanie się przemian na naszych ziemiach, studiowanie zmian nazw poszczególnych miejscowości, wspomnieć tutaj należy o zbieraczach tzw. całostek i zbieraczach specjalizujących Polskę.

Zamknięty już dzisiaj zbiór GG powinien u każdego z ostatnio wymienionych zawierać na ostatnich kartach zespół kasowników okolicznościowych i ułożony na wycinkach lub całostkach zbiór kasowników zwykłych, sklasyfikowanych według — dowolnego zresztą — klucza, a więc układu, jaki podaje niżej, ewentualnie według dat, miejscowości itp.

Zbiór taki ma zresztą dla zaawansowanego filatelisty jeszcze i inne znaczenie. W razie wątpliwości w autentyczność i oryginalność kasowań na droższych znaczkach GG, daje on dostateczny materiał do porównań.

Początkującym zbieraczom naocznym ponadto zbiór, skąd pochodzą takie czy inne fragmenty kasownika, z wyglądu nie podobne do normalnie używanych kasowników (linie proste i faliste mechanicznych kasowników).

Jednym i drugim wymienione całostki posłużą w kontakcie ze zbieraczami zagranicznymi i otworzą nowe możliwości wymiany na wartościowe nawet znaczki. Na rynku naszym znajduje się wiele znaczków GG z kasowaniami dokonywanymi później, za czasów polskich, ze względu na



gie obawiamy się, że część Czytelników mogłaby go potraktować poważnie, tak jak poważnie traktuje „dziewiczą gumę“. Jak Pan to zapewne zauważył, PF zwalcza także wszelkimi sposobami groźną mafię gumozbieraczy! Za pomoc (choć tym razem z niej nie skorzystamy) w tej akcji — bardzo dziękujemy.

uszkodzenie gumy na znaczkach porzuconych w urzędach pocztowych, zniszczonych wskutek wilgoci, zlepienia się itd.

Opracowanie niniejsze nie zakreśla sobie objęcia całokształtu zagadnienia kasowników, zajmuje się bowiem kasownikami normalnymi z pominięciem tzw. kasowników okolicznościowych. Te ostatnie zostały już częściowo uwidocznione w poszczególnych katalogach, a — co ważniejsze — nie wchodzą one w rachubę, jeżeli chodzi o fałszowanie.

Ujmując zagadnienie ogólnie, należy stwierdzić staranne wykonanie wszystkich będących w użyciu kasowników, co przy stosunkowo niezłym, czarnym tuszu do pieczęci, dawało kasowanie znaczków czyste, przejrzyste i czytelne. Ciekawym np. spostrzeżeniem jest, że w bardzo dużej ilości przeglądnętego materiału porównawczego nie spotkano użycia innego koloru tuszu, niż podano poprzednio.

Różnorodność używanych kasowników nie była znaczna i da się stosunkowo łatwo sklasyfikować i uszeregować.

Pomijając okres przejściowy, który wykazywał czasami dawne kasowniki polskie, kasowniki złożone z poszczególnych czcionek gumowych (Pionki pod Radomiem — Gorlice), najogólniej wszystkie znaki, klązione przez pocztę, da się podzielić na:

- A) Kasowniki (okrągłe).
- B) Stempelki agencji pocztowych (prostokątne).

Kasowniki okrągłe podzielić się da z kolei na:

1. Kasowniki ręczne.
2. Kasowniki mechaniczne.

1. Kasowniki ręczne:
  - a) duże okrągłe,
  - b) małe okrągłe,
  - c) okrągłe i owalne ambulansowe (kolejowe).
2. Kasowniki mechaniczne:
  - a) mechaniczne zwykłe,
  - b) mechaniczne reklamowe,
  - c) mechaniczne znakowanie opłat ścisłego zarachowania.

Wszystkie wymienione rodzaje kasowników znajdujemy w różnych odmianach, które — oprócz słownej charakterystyki — najplastyczniej uzmysławiają rysunkowo załączone tablice.

W pierwszych tygodniach po uruchomieniu

poczty używane były, prócz przygodnie zestawionych i wspomnianych wyżej, kasow-  
nik polskie, np. Warszawa 2 (mechanicz-

ny), Rzeszów itd., w krótkim jednak cza-  
sie, bo z początku 1940 r. wprowadzono  
nowe, okupacyjne.

# A. KASOWNIKI

## 1. KASOWNIKI RĘCZNE

### a. Duże okrągłe

Stanowią one przeważnie dwa koła współ-  
środkowe o średnicy 28 i 19 mm, oraz prze-  
cięte są mostkiem szerokości 8 mm z umie-  
szczoną na nim datą (Tabl. I. — 1). Na-  
zwza miejscowości, w górnym odcinku pier-  
ścienia, złożona jest z liter łacińskich —  
dużych (wersalików), o różnym kroju pi-  
sma, na ogół jednak bardzo zbliżonym do  
siebie. Jeżeli chodzi o brzmienie i pisow-  
nię, nie spotyka się liter tak typowych dla  
polskiej pisowni jak: ó, ę, ą, ć, ś, ń, ź; wy-  
stępują więc: KONSKIE a nie KOŃSKIE,  
PRZEMYSŁ zamiast PRZEMYSŁ itd.  
W dolnej części pierścienia stosowano, jak  
zwykle, pojedyncze, podwójne, a nawet po-  
trójnie powtarzające się litery, oznaczają-  
ce kolejność kasowników danego urzędu  
pocztowego. Ogólnie, litery te występują  
bez żadnych obramowań, spotkać jednak  
można np. jak na kasowniku krakowskim  
obok litery, w tym wypadku litery c, cha-  
rakterystyczne dwa krzyżyki, składające  
się z czterech wydłużonych punktów (Tabl.  
I. — 2).

TABLICA I



W napisach miejscowości, które posiadają  
w swych nazwach dodatkowe określenia,  
używane były przyimki pisane małymi li-  
terami (pismem tekstowym), np.: STRZY-  
ZOW ad WISLOK, RUDNIK ad SAN,  
SEDZISZOW b. ROPCZYCE itp.

Data kasownika, mieszcząca się na mo-  
stku, przedstawiała się jak następuje:  
03.4.41—10; 10.8.41—16 itd. Zawierała  
więc cyfry arabskie, kropki i pauzy.

Kasowniki te używane były na terenie  
wszystkich tzw. Dystryktów a to: krakow-  
skiego, warszawskiego, radomskiego, lubel-  
skiego i w tak zwanym Galizien, w latach  
1940, 1941, 1942, 1943, a nawet czasami  
1944.

Następny rodzaj kasowników, które weszły  
w użycie, wypierając poprzednie, były ka-  
sowniki o wymiarach jak poprzednie, uzu-  
pełnione tylko dodatkowym napisem. Lite-  
rę, oznaczającą oddział, przesunięto w dol-  
ny odcinek koła wewnętrznego, a w dolnej  
części pierścienia umieszczono napis, wska-  
zujący na wymieniony wyżej Dystrykt. Na-  
pis ten składał się z wersalików, o kroju  
liter takim jak napis u góry (Tabl. I.—3).  
Jeżeli chodzi o nazwy, to pojawiły się no-  
we, w brzmieniu niemieckim. Obok takich  
jak Warschau, Krakau, Lemberg, Tschent-  
stochau, Neu Sandec, Neu Mark, będących  
od początku w użyciu, widzimy Reichshof,  
Landshut, Jaroslau i inne. Na ogół jednak  
w dalszym ciągu większość nazw zachowa-  
wała dawne brzmienie. Mniejsze miejscow-  
ości posiadały jeszcze obok oznaczenia  
Dystryktu, nazwę powiatu lub większych  
poczt i tak np. Jedlicze posiadało na dole  
pierścienia napis JASLO (DISTR. KRA-  
KAU). Litery przeniesione zostały do gór-  
nego odcinka małego koła, a na ich miejsce  
pojawił się napis — ÜBER (Tabl. I.—4).  
Z odmiannych dużych kasowników wymienić  
trzeba kasownik SANOKA, miasta powia-  
towego, mający na dole powtórzenie nazwy  
powiatu (Tabl. I.—6), kasownik DWIKO-  
ZY, posiadający u dołu zaznaczenie nazwy  
powiatu (Tabl. I.—5), kasowniki podobne  
do Tabl. I.—4, tylko z napisem — über —  
pisanym małym literami: np. RANIZOW  
über REICHSHOF (DISTR. KRAKAU)  
(Tabl. I.—7), a wreszcie ciekawy kasow-  
nik Warszawy (Tabl. I.—8).

### b. Małe okrągłe

Prawie równoległe, bo w kilka tylko mie-  
sięcy później, kasowano korespondencję  
kasownikami o mniejszych wymiarach, a

mianowicie o średnicy koła zewnętrznego 24 mm i wewnętrznego 16 mm. Szerokość mostka z datą wynosiła 8 mm, a więc podobnie jak w kasownikach o wymiarach większych.

Układ i pisownia nazw miejscowości nie odbiega od tychże w kasownikach większych (Tabl. I.—9). Znaki dat posiadają tutaj następujący wygląd: 24 X 41 20, czyli mają miesiąc wyrażony cyfrą rzymską, opuszczone kropki pomiędzy cyframi, a w miejsce dziesiątek cyfry dnia, wstawia się kreski poziome zamiast zer. Zdarzają się też kasowniki bez oznaczenia godziny nadania (Tabl. I.—11 i 14).

W odmianach widzimy — litery dolne w otoczeniu charakterystycznych krzyżyków (Tabl. I.—10 i 11), gwiazdek (Tabl. I.—12), wydłużenie mostka datą do obwodu koła zewnętrznego (Tabl. I.—13), ułożenie litery w dolnym odcinku koła wewnętrznego (Tabl. I.—14), opuszczenie koła wewnętrznego (Tabl. I.—15), oraz podobne jak poprzednio, tylko z gwiazdkami obok litery (Tabl. I.—16).

Następne rodzaje kasowników, które weszły w użycie w pierwszej połowie 1941 r. wypierając poprzednie, jak to miało miejsce z kasownikami dużymi, to kasowniki uzupełnione dodatkowym napisem Distriktu, położonym w dolnej partii kasownika (Tabl. I.—17 i 18). Kasowniki te dotrwały do końca okupacji.

### c. Koliste i owalne ambulansowe

Ambulanse używały dwójakiego rodzaju kasowników.

Duże posiadały kształt owalny o wymiarach osi głównych 38 × 28 mm, oraz mostek z podaniem numeru pociągu i datą nadania. W górnej części podawana była trasa biegu pociągu zabierającego przesyłkę (Tabl. IV.—1).

Kasowniki małe nie odbiegały kształtem i wymiarami od małych kasowników urzędów pocztowych — posiadając tylko w górnej części pierścienia napis biegu pociągu, a w dolnej numer pociągu (Tabl. IV.—2). Z odmian tych kasowników zanotować należy jeden (Tabl. IV.—3).

## 2. KASOWNIKI MECHANICZNE

### a. Mechaniczne zwykłe

Przechodząc do opisania kasowań mechanicznych, wspomnieć należy o kasownikach warszawskich i krakowskich jako najczęściej spotykanych w tym czasie.

Zbieracze, posiadający tylko znaczki bez kopert czy odcinków, niejednokrotnie zetkną się z fragmentami tychże w postaci

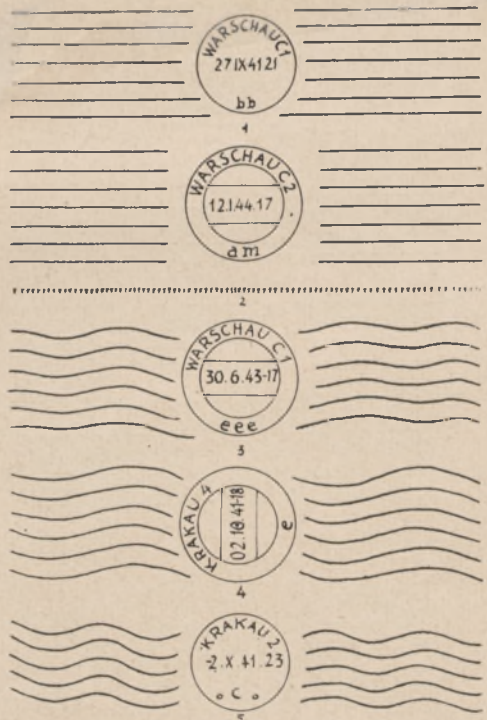
kresek, kresek i części kasowników okrągłych, fal.

Ogólnie podzielić można omawiane kasowniki na dwa typy: o liniach kasownika prostych (Warszawa), oraz falistych (Warszawa i Kraków).

Pierwszym kasownikiem mechanicznym, używanym do kasowania przesyłek wychodzących z Warszawy, był przez krótki czas kasownik mechaniczny polski Warszawa 1 (spotykany jeszcze w lipcu 1940 r.), o pięciu liniach łączących kasowniki okrągłe o rozmiarach średnicy większej — 28 mm. Około września tegoż roku wprowadzono mechaniczny kasownik, składający się ze wstęgi liniowej o szerokości 25 mm i kasowników okrągłych jednokodowych o średnicy 24 mm, odległych od siebie o 54 mm. Wstęga składała się z siedmiu prostych, niezbyt równomiernie rozłożonych linii (Tabl. II.—1). Używany był przez Warszawę C 1 i C 2. Wskutek zużycia — koła kasowników ulegały zniekształceniu przez spłaszczanie się kół w owale.

W roku 1944 zastąpiono opisane kasowniki mechanicznymi kasownikami o wstędze liniowej 26 mm, złożonej z siedmiu linii rozłożonych miarowo. Kasowniki okrągłe, o średnicy 28 mm, składały się z dwu kół

TABLICA II



współśrodkowych i oddalone były od siebie o 52 mm (Tabl. II.—2).

Od 1943 wprowadzili Warszawa C1 i C2 kasowniki mechaniczne o wstępach falistych, szerookich na 22½ mm, składających się z siedmiu fal. Kasowniki okrągłe, o podobnych jak poprzednio wymiarach, oddalone były od siebie o 51 mm (Tabl. II.—3). Podobne kasowniki pojawiły się i w innych, nawet mniejszych urzędach pocztowych, np. w Rzeszowie.

Podobnego jak Warszawa, z tą tylko różnicą, że mostek z datą ustawiony był pionowo, używał Kraków (Tabl. II.—4).

Inny kasownik mechaniczny tego miasta posiadał pięć linii falistych, o szerokości wstęgi 20—21 mm, więcej sfalowanej. Kasowniki okrągłe wchodzące w jego skład, posiadały średnicę (jednego tylko koła) 24 mm i odległe były od siebie o 53 mm. Daty (bez mostku) ułożone zostały poziomo. Wymiary powyżej podane ulegały w miarę zużycia zmianom i odchyleniom. Litera dolne obramowane były dwoma kółkami (Tabl. II.—5) lub też gwiazdkami.

## b. Mechaniczne reklamowe

Różnorodność tych kasowników jest niewielka. Jako bardzo częsty występuje kasownik krakowski — GESUND.DURCH.VOLLKORBROT, mniej znany kasownik częstochowski itd.

## c. Mechaniczne znakowanie opłat ścisłego zarachowania

Mechaniczny znak ścisłego zarachowania składa się z trzech części: okrągłego kasownika, napisu firmy wraz z cyfrą kolejności i ilości przesyłek, oraz prostokątnego znaku opłaty, składającego się z dwu prostokątów. W mniejszym z nich, wchodzącym w skład większego, umieszczona była wartość opłaty.

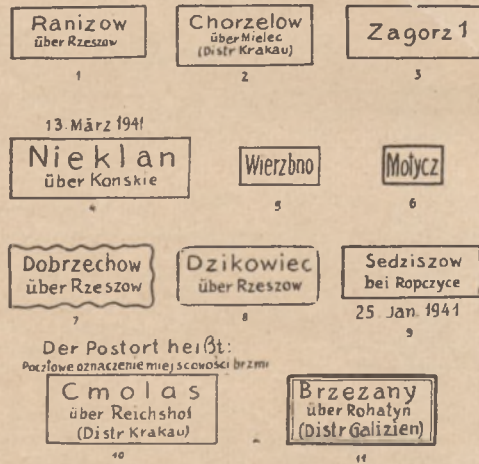
Używano dwu rodzajów oznaczenia opłat: dla druków i gazet 6 gr, dla listów 24 gr. Nad kwadratem unosił się orzeł, pod nim napis: General Gouvernement.

Najczęściej znaki te odbijane były tuszem czerwonym, trafiały się jednak i inne, np. fioletowe.

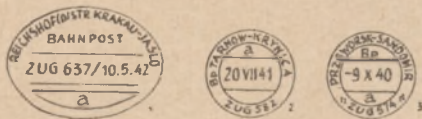
# B. STEMPELKI AGENCJI POCZTOWYCH

Osobny dział omawianego tematu poświęcić trzeba stempełkom agencji pocztowych, stanowią one bowiem ciekawe studium obok kasowników okrągłych.

TABLICA III



TABLICA IV



Nazwanie tych znaków stempełkami, a nie kasownikami — ma uzasadnienie w tym, że nie były one używane do kasowania znaczka, ale uwidocznienia z jakiej agencji pocztowej przesyłka wyszła.

Znane są zresztą dość częste wypadki odbijania stempełków na znaczkach, ale jest to tylko dowolne interpretowanie przepisów pocztowych, które o tym nie wspominały. To samo dotyczy odciskania obok stempełków dat odejścia przesyłki do pobliskiego urzędu pocztowego (Tabl. III.—4, 9), obok, a nawet wewnątrz (Wodzisław) Stempełki z nazwą agencji odciskano najczęściej z lewej strony znaczka, trafiają się jednak odbicia pod, a nawet nad, czy też z prawej strony znaczka. Właściwego kasowania znaczka dokonywała poczta zbiorcza kasownikiem okrągłym. Powyższe dane wyjaśniają istnienie na niektórych pojedynczych znaczkach dwu znaków kasujących, tj. części stempełka i kasownika okrągłego.

Stempełki agencji posiadały kształt prostokąta, położonego na podstawie dłuższej. Wymiary prostokątów wahają się bardzo znacznie, bo od 15 × 11 (Tabl. III.—6) do 52 × 23 mm w stempełku Wodzisławia. Najczęściej powtarzają się wymiary 36 × 14, 37 × 15, 38 × 16 mm.

Ramki stempełków są na ogół zestawione jednolicie o ostrych wierzchołkach, trafiają się jednak wystające boki, zaokrąglone naroża (Tabl. III.—8), zniekształcone boki (Tabl. III.—7) i inne. Spotkać też można



ramki złożone z podwójnie biegnących równoległych linii (Tabl. III.—11). Stempel ten jest jeszcze o tyle ciekawy, że zastępował on równocześnie kasownik. Poczta w Rohatynie nie odciskała już swego okrągłego kasownika.

Napisy są najczęściej dwuwierszowe (Tabl. III.—1), dość często trzywierszowe (Tabl. III.—2), oraz jednowierszowe (Tabl. III.—3). Brzmienie, jak w kasownikach poprzednio opisywanych. Krój liter natomiast przeważnie tekstowy; czasami napis złożony częściowo z wersalików (Tabl. III.—4). Jeżeli chodzi o użycie przyimka, prawie zawsze występuje „über“ — wyjątkowo „bei“.

Kolor tuszu, używanego do odciskania stempelków, najczęściej fioletowy, dość często czerwony, a czasami inny — atramentowy lub czarny, stempłowy.

W latach 1944 wprowadzono użycie dodatkowego napisu: „Der Postort heisst: Pocztove oznaczenie miejscowości brzmi:“ (Tabl. III.—10).

Opracowanie kasowań oparto na znacznej ilości materiału porównawczego i sądzić można, że wyczerpuje ono w znacznej mierze to, co na ten temat powiedzieć można, niemniej jest ono na pewno niezupełne. Zainteresowani znajdują prawdopodobnie jeszcze inne, mniej lub więcej różniące się kasowniki lub stempelki, będą to jednak nieliczne typy, które podpadać będą ogólnie pod któryś z już tutaj opisanych.

Przyznać równocześnie wypada, że materiał służący do opracowania tematu był w swej masie dość jednostronny, posiadał bowiem przewagę przesyłek z tzw. Distriktu Krakau, a mniej z innych, pozostałych.

Antoni Gromski

## POSŁOWIE REDAKCJI

Najciekawszymi i najrzadszymi z powodu krótkiego używania są kasowniki z lat 1939-40. Są one składane z pojedynczych liter, z datami, a często mają jako główny napis „Deutsche Post Osten“, a pod nim dopiero nazwę miejscowości. Przykłady podajemy na tabl. VA, tak z Gener. Gubernatorstwa, jak i z części woj. Krakowskiego przyłączonego do Śląska, [Żywiec = Saybusch], Śląska [Bielsko = Bielitz] oraz z Poznańskiego [Kalisz].

Pierwszym jednolitym, ogólniejszym typem były kasowniki gumowe o średnicy 33 mm, w pojedynczej kolistej obwódce, w środku z orłem a pod nim swastyką w wieńcu jako godłem niemieckim, z łukowatymi napisami u góry „Deutsche Post Osten“ a u dołu nazwa miejscowości np. z Krakowa, Krosna, Szczawnicy itp.

Bardzo dużą różnorodność wykazują stempelki agencji pocztowych. Ogólnie z uwzględnieniem terenów przyłączonych do Śląska i Poznańskiego, możemy je podzielić na następujące typy i rodzaje (tab III, VB i VI):

**Typ I:** bezramkowe, o rodzajach  
**I A.** bezramkowe, dwuwierszowe, tylko z nazwą miejscowości;  
**I B.** bezramkowe, dwuwierszowe, pod nazwą miejscowości w drugim wierszu określenie nadległego urzędu lub dystryktu;  
**I C.** bezramkowe, pod nazwą miejscowości określenia w dwu wierszach.

**Typ II:** bezramkowe, nazwa miejscowości podkreślona, a poniżej tej kreski bliższe określenia. Znane ze Śląska i do niego przyłączonych obszarów oraz z Poznań-

skiego, np. „Miedzybrodz über Bielitz (Oberschles)“.

**Typ III:** w ramach o pojedynczej obwódce

**III A.** jednowierszowe tylko z nazwą miejscowości;

**III B.** dwuwierszowe, pod nazwą miejscowości w drugim wierszu bliższe określenia;

**III C.** trzy- i więcejwierszowe.

**Typ IV:** w ramach o podwójnej obwódce.

### TABLICA VA

Deutsche Post Osten	Gorlice	Deutsche Post Osten
Postamt Białobrzegi		Tarnow 2
NISKO	Miechów	LIMANOWA
25. AN. no	5 Jan 1940.	29. Dez 1939
27. Dez. 1939		JASŁO 21.1.40.
<b>Kalisz</b>	<b>BIECZ</b>	Saybusch (Oberschlesien) 2
Saybusch	14 MARZ 1940	24. Feb 1940
	Krzeszowice	Bielitz (Oberschlesien)
	≅ 5 Jan 1940	

### TABLICA VB.

CZERMIN & MIELCA	FIRLEJ	Dobczyce	Biała Podlaska
<b>Baniya</b> (Oberschlesien)	<b>Baniocha</b>	Mądrzechow	
<b>Grabosów</b>	über Gora Kalwaria	über Dąbowa i Tarnow	
über Dąbrowa b. Tarnow	<b>Jelenia</b> (Oberschlesien)	Jagielnica, über Czorków	(Dist. Galicja)
20 1. 1941	13 1. 40		
Miedzybrodz	Gory Mokre	<b>Czernichow</b>	
über Bielsk (Oberschlesien)	über Radomsko (Dist. Radom)		

**GARDOW**

**Seleniemo**  
über Gwałki

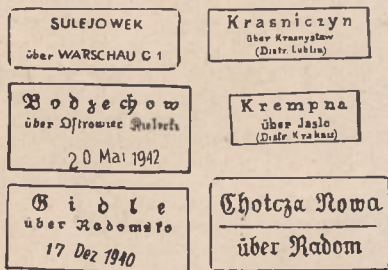
**SIEPRAW**

**Alwernia**  
über Erybinia (Oberschlesien)

**Żelow**  
über Łask (Oberschlesien)

Typ V: w ramach dwu- lub trójdzielnych np. „Chotcza Nowa / über Radom“ (tabl. VI).

TABLICA VI.



Bardzo często drugą pieczętką odbijano datę obok odcisku stempelka lub na pustym miejscu zostawionym w tym celu w obrębie jego ramki, np. „Bodzechow / über Ostrowiec Kielecki“ „Gidle / über Radomsko“ (tab. VI).

Wykonanie tych stempelków jest różne, rzadko metalowe, przeważnie zaś gumowe; napisy różnym krojem liter alfabetu ła-

cińskiego lub gotyckiego, przy czym gotyk na Śląsku i Poznańskim jest prawie regułą. W niektórych agencjach o silniejszym ruchu były kilkakrotnie zmieniane, przy czym zwykle zmieniano także i typ wykonania, np. „Borek Fałęcki“ ma w 1940 typ III A, a w 1942 typ III B; tak samo „Brzesko Nowe“; „Kobylka über Warschau“ ma w 1942 typ III B, a w 1943 typ V itp.

Stąd też dział tych stempelków agencyjnych, jako wykazujących różnorodność wykonania, krótki czas użycia, zasługiwały na bliższe zbadanie lub przynajmniej przekazywanie prywatnie posiadanych okazów do Muzeum Poczty i Telekomunikacji w Warszawie, ul. św. Barbary 2, celem zebrania jak najobfitszego materiału rzeczowego, umożliwiającego ich dokładne opracowanie.

Placówki pocztowe według stanu z 1.5. 1942 pod względem organizacyjnym dzielono na: 1) urzędy pocztowe [Postämter] z podgrupami „Zweigpostamt des Amtes“ oraz „Zweigpostamt“; 2) agencje pocztowe [Postagenturen]; 3) biura pocztowe [Postbüros] oraz 4) pomocnicze placówki pocztowe [Posthilfsstellen].

St. M.

ROMAN WINIARSKI

## FILATELISTYCZNE WRAŻENIA ZE ZŁOTEJ PRAGI

Wychodząc w pogodny dzień z dworca Wilsona w Pradze, zbliżam się do oczekującego luksusowego autokaru „Cedoku“ (odp. naszego „Orbisu“).

— Odjeżdżamy do hotelu za 15 minut — informuje mnie uprzejmie szofer.

Rozglądam się ciekawie dookoła. A to co? Naprzeciw, w budynku dworcowym, dość duże wystawowe okno z góry na dół wyklejone seriami znaczków, obok każdej serii numer i cena, w środku okna mały sztyldzik: „Marie Haufová“.

Nie zastanawiając się wchodzę. Po grzecznym skinieniu głową, odzywam się:

— Ja z Polsko.

— A, Polsko — przerywa mi dystygowany siwiejący już pan. W jednej chwili znalazł się przede mną duży klaser z naszymi znaczkami Polski Demokratycznej.

I tu pierwsze spostrzeżenie. U żadnego z kupców filatelistycznych w Polsce nie znalazłbym znaczków czeskich w takiej ilości i wyborze. Zainteresowanie znaczkami

polskimi jest tam dużo większe, aniżeli u nas czeskimi.

Gdy sprawa się wyjaśniła, że znaczków polskich kupić nie zamierzam, zaczęliśmy pogawędkę na tematy filatelistyczne. Ułatwiło rozmowę wejście kierownika sklepu, władającego biegle językiem polskim. Po 10 minutach rozmowy byłem już doskonale „uświadomiony“ w sprawach filatelistycznych Pragi.

Dowiedziałem się, że sklep p. Marii Haufowej, który mi tak zaimponował wyglądem wystawy i potężnymi kasami pancernymi wewnątrz, należy do najmniejszych w Pradze, że ceny rynkowe w sklepach filatelistycznych kształtują się na aukcjach, tzw. „bersach“ filatelistycznych, które odbywają się dwa razy w tygodniu, że zainteresowanie filatelistyką jest na ogół duże, że młodzież masowo garnie się do filatelistyki.

Tu mimo woli spojrziałem na dwóch chłopców, w wieku lat 13—14, grzebiących od

C. d. na str. 151



## O FALSYFIKATACH ZNACZKÓW Z 1860 R.

Na ogół każdy znaczek fałszywy jest raczej bez wartości handlowej. Zwykłą jest bowiem rzeczą, że znacznie więcej jest zawsze znaczków fałszywych, niż prawdziwych. Odwrotnie jest jednak, co jest b. ciekawe, z fałszywymi znaczkami polskimi z 1860 r. Nie wiadomo czym to wytłumaczyć, ale są one znacznie (i to grubo) rzadsze od prawdziwych. Nie chciałbym, aby mnie ktoś źle zrozumiał, że np. apoteozuję polskie znaczki fałszywe. Stwierdzam jedynie fakt. Dotychczas bowiem, o ile wiem, znane są tylko trzy sztuki fałszywe Polski nr 1. Nie przypuszczam, aby fałszerz ograniczył się do tych paru sztuk, ale możliwe, że zaszły jakieś nieprzewidziane okoliczności, które mu nie pozwoliły na poszerzenie w obieg większej ilości. Po raz pierwszy znalazły się one na rynku w kwietniu 1935 r. Pochodzenie ich, jak przypuszczać należy, jest z krajów zachodniej Europy.

Jak je wykryto, niech opowie następujące autentyczne zdarzenie.

— Zdobyłem znaczek, którego brak w Pańskim zbiorze. Znaczek z 1860 r. na papierze prążkowanym — dotychczas nieznany. Tymi słowy przywitał wchodzącego do sklepu p. Rachmanowa — Arkadiusz Pachonński.

Trudno opisać zainteresowanie klienta po usłyszeniu tej sensacyjnej wiadomości. Niektóre katalogi zagraniczne podawały co prawda jako odmianę — znaczek na papierze prążkowanym, ale tyloletnie poszukiwania nie natrafiły na żaden ślad. A tu **sensacja!**

Poproszony do gabinetu, p. Rachmanow zabrał się do badania. Prążki widoczne jak byk. Niepotrzebna nawet mocna żarówka, ani lupa. Typowe prążki, takie jakie spotyka się na znaczkach rosyjskich.

— Kupuję ten znaczek! Ile płacę? — padło zapytanie.

Oczywiście, cena była dość słona.

Każdy wytrwały badacz, nim kupi jakiś znaczek szczególnie drogi, musi go dokład-

nie obejrzeć, czy nie jest uszkodzony, reperowany itd. Lupa poszła w ruch. I tu nowa sensacja!

Coś nie jest w porządku. Coś nie zgadzają się ząbki, druk jakiś niewyraźny, wreszcie — litery! Całkowicie inny napis, litery rosyjskie nie odpowiadają alfabetowi.

W pierwszej chwili p. Rachmanow był zasugerowany prążkowaniem, nie zwrócił uwagi na sam znaczek. Badanie jednak znaczka wykazało, że jest to znaczek fałszywy!

\*

Niedawno, przeglądając jeden ze starych zbiorów, natknąłem się na znaczek, który już na pierwszy rzut oka wydał mi się fałszywy. Myślałem, że zrobiłem nowe odkrycie. Jednak okazało się zupełnie co innego.

Znaczek był na pół fałszykatem, jeżeli tak go nazwać można. Po bliższym jego przestudiowaniu okazało się, że był on reperowany. Składał się z kilku części oryginalnych, przy czym cały płaszcz heraldyczny wraz z napisem rosyjskim został domalowany ręcznie. Napis rosyjski wypadł bardzo nieudolnie.

Znaczek miał zupełnie inne ząbkowanie. Papier gruby (prawdopodobnie podlepony) i guma, oczywiście, dorabiana.

\*

Mówiąc już o fałszykatakach, wspomnieć należy o podmalowanych, ewentualnie domalowanych stemplach. Ponieważ u jednego z wielkich zbieraczy tego znaczka zapotrzebowanie na różne numery kasowników było duże, znalazł się niejaki p. J. P., który piórkiem czy pędzelkiem poprawiał niektóre numery. Np. z kasownika nr 1, robił nr 11 itp. Zależało to od tego, jaki numer potrzebny był do owego zbioru. Fałszerstwo to jednak zostało wcześniej odkryte i omawiany fałszerz zaprzestał swej „pracy malarskiej“.

Tadeusz Gryzewski

CZY JUŻ MASZ NR 14 „PRZEGLĄDU FILATELISTYCZNEGO”,  
POŚWIĘCONY 90-LECIU PIERWSZEGO POLSKIEGO ZNACZKA  
I 55-LECIU POLSKIEJ PRASY FILATELISTYCZNEJ?

# WIELKA LICYTACJA ZNACZKÓW POLSKICH Z 1860 ROKU

Z artykułu o zbiorach znaczków polskich dowiedzieliśmy się o zbiorze A. Febergégo (patrz str. 103).

Latem 1939 r. polski świat filatelistyczny zaalarmowany został wiadomością, że Febergé zdecydował się sprzedać swój zbiór i oddał go na licytację znanej firmie aukcyjnej Harmera w Londynie. Termin został ustalony na 9—10 października 1939 r. Czekaliśmy z ciekawością na katalog licytacyjny, ostrząc sobie zęby na kupno niektórych okazów.

Wojna wybuchła; zostaliśmy odcięci od świata. Z tej samej przyczyny licytacja została odłożona i odbyła się w marcu 1940 r.

Dopiero teraz, dzięki uprzejmości p. Filcka z Londynu, udało się nam przejrzeć ten katalog, z którego możemy podać szereg danych, interesujących polskich zbieraczy.

Za cały zbiór znaczków polskich osiągnięto ogólnie £ 946 (oczywiście nie zdewaluowanych).

Aukcja została podzielona na następujące grupy:

1) Znaczkii niestemplowane, za które osiągnięto ogółem £ 92/6/6. Najdrożej poszedł jeden znaczek niestemplowany za 2/15/0, z uszkodzoną ramką za £ 3/10/0.

2) Znaczkii luźne lub na wycinkach. Było ich wszystkich 440 sztuk i sprzedano

je za £ 284. Jeden pasek pionowy z czterech sztuk poszedł za 9 £, drugi, gdzie była uszkodzona ramka, również za tę sumę, pasek z 5 sztuk osiągnął £ 14, a znaczek ze stemplem czerwonym rosyjskim „Warszawa“ — 9 £.

3) Listy. Było ich 346 i sprzedano je za 404 £. Koperta z paskiem trzech sztuk osiągnęła 4/10/0, zaś z czerwonym stemplem miastowym polskim „Warszawa“ — 9 £.

Osobną grupę stanowiły znaczki rosyjskie ze stemplami polskimi, które sprzedano za £ 115/8/0. Tu najciekawszy był znaczek rosyjski nr 1 z czerwonym datownikiem „GRANICA“ (10 £).

Ostatnią grupą były koperty (całostki), wydane w Królestwie Kongresowym. Zbiór ten zawierał 26 sztuk. Osiągnął on 48 £. Do unikatów należy — koperta petersburska, używana w Warszawie (£ 5/5/0), koperta do biletów wizytowych ze znakiem za 1½ kop., używana (6/10/0).

Poza tym sprzedano arkusz z projektami znaczków oraz odcisków stempli znaczkowych na koperty i oryginalne odbitki z matrycy — za ogólną sumę 18/5/0 £.

Ogólne wrażenie z licytacji można streścić następująco: małe stosunkowo zainteresowanie (trudno się dziwić — wojna), ceny na ogół umiarkowane. Nabywcami byli raczej kupcy, niż zbieracze.

— tg

This number is the last of the third volume. No. 16, the first one of the fourth volume, will appear on February, the 28th 1950.

The subscription for fourth volume \$ 2 please send on our bank account — PKO Łódź, nr VII — 877.

\*

Nos abonnés à l'étranger sont priés de renouveler à temps l'abonnement pour la IV volume.

Les abonnés habitant des pays qui n'offrent aucune possibilité de paiement peuvent exceptionnellement nous passer 20 coupons-réponse internationaux en paiement d'un abonnement.

Un renouvellement immédiat est recommandé à chacun qui ne désire pas d'interruption dans son abonnement.

# NOWOŚCI POLSKIE



# POLISH NEW ISSUES

## Znaczki pocztowe

Grudzień, jak to już u nas staje się zwyczajem, był najplodniejszy w nowe wydania.

A więc zarządzeniem ministra poczt i telegrafów z dnia 2 grudnia została dopuszczona do sprzedaży i obiegu z dniem 5 grudnia okolicznościowa seria znaczków opłaty z podobiznami naszych tegorocznych „jubilatów”: 10 zł (fioletowy) — Mickiewicz, 15 zł (wiśniowoczerwony) — Szopen i 35 zł (ciemnoniebieski) — Słowacki.

Zarządzeniem z 12 grudnia został wydany z dniem 15 grudnia znaczek opłaty z podobiznami Mickiewicza i Puszkina: 15 zł (szarofioletowy).

Wreszcie 20 grudnia weszły do obiegu zapowiadane już w poprzednim numerze (zarządzenie z 23 listopada) trzy dodatkowe wartości z okazji Kongresu Jedności Ruchu Ludowego: 5 zł (czerwonobrazowy), 10 zł (czerwony) i 35 zł (sepia).

Rysowników i rytowników wszystkich tych znaczków już podaliśmy, pisaliśmy też już o sztychach „jubilatów” (str. 42) i znaczków kongresowych (str. 112), wreszcie reprodukowaliśmy projekty znaczków z Mickiewiczem, Szopenem i Słowackim w nrze 11, a motyw znaczków ludowych w nrze 14. Dziś więc reprodukujemy tylko znaczek z Mickiewiczem i Puszkinem, przy czym podkreślić musimy, że sztych Brandta nie jest zbyt udany, choć druk tym razem jest dużo lepszy (wszystkie linie są wyraźne i nie pozamazywane).

Szczegóły techniczne (rozmiary, ząbkowanie) wszystkich tych znaczków są jakie opisywaliśmy przy wydaniu Numeracja arkuszy: pod 95 i 96 (ludowców), nad 5 i 6 (5 i 35 zł l. ców) lub obok 50 i 60 znaczka ark (pozostałe znaczki). Nakład wszystkich tych znaczków po 500 000 sztuk, przy wartości kongresowych za 5 i 10 zł zawiono, w związku ze wzmożonym zapotrzebowaniem przedświątecznym, drugi nakład: 5 zł — 5 mil. i 10 zł — 10 milionów egzemplarzy.

Tymi wydaniem zamknęliśmy rok 1949. Przypomnijmy sobie, co on nam przyniósł:

## Postal stamps

As usual in Poland, December was the most fruitful in new issues month of the year.

So by order of the GPO of December the 2nd there was introduced into circulation and put on sale on December the 5th a special „Men

of the Year“ series: 10 zł violet — Mickiewicz, 15 zł cherry-red — Chopin and 35 zł dark blue — Słowacki.

By order of the 12th was issued on the 15th a stamp with Mickiewicz and Pushkine: 15 zł greyish-violet.

On the 20th entered the circulation the already announced (order of November the 23rd) three more denominations of special series (Congress of United Peasant Movement): 5 zł reddish-brown, 10 zł red and 35 zł sepia.

We have already given the names of the designers and engravers of all these stamps, we wrote about the engravings of the „Men of the Year“ (page 42) and about the Congress stamps (p. 112), we reproduced also the projects of Mickiewicz, Chopin and Słowacki stamps in No. 11 and the Congress ones in No. 14. To day we only give you the reproduction of Mickiewicz an Pushkine stamp. We must admit that Mr. Brandt's engraving is none too good, but the printing this time much better, the lines are clear and not blotted.

In technical particulars these stamps do not differ from the UPU ones and are numbered: under

(10 zł Congress) and (5 zł and 35 zł)

the 50th anniversary issue of every year. The two Congress stamps (5 zł and 10 zł) were very much needed

for the Christmas correspondence, so they had to order the second issue: 5 zł — 5 millions and 10 zł — 10 millions.

With these editions we closed the year. Let us recall what did it bring

Arranchissez

philatelic

## Znaczkii oplaty

1. Obiegowe (Bierut)	szt. 3	15,—
2. Kongres Zw. Zaw.	„ 3	23,—
3. 5-lecie PKWN	„ 3	60,—
4. 75-lecie UPU	„ 3	116,—
5. Kongres ZSL	„ 4	65,—
6. „Jubilaci“	„ 3	60,—
7. Mickiewicz i Puszkii	„ 1	15,—
Znaczkii doplaty	„ 2	250,—

Ogółem więc w roku 1949 przybyły nam do zbiorów 22 znaczkii o nominalne 604,— złote, co wobec 45 znaczków i 2 bloków w roku 1948, na które wydać trzeba było 2.236 zł — jest ogromnym postępem.

Rok 1949 przyniósł nam także wreszcie druk wkłęsy ze stalorytów, który — choć jeszcze nie doskonały — popchnął naszą twórczość znaczkową znacznie naprzód. Z 22 znaczków: 8 było drukowanych rotograviurą, 3 offsetem bimetalicznym, a 11 — drukiem wkłęsym ze stalorytów.

31 grudnia 1949 r. miała zakończyć swą produkcję rotograviurową Drukarnia Narodowa w Krakowie. Ze względów technicznych jednak jeszcze przez pewien czas znaczkii obiegowe będą częściowo drukowane w Krakowie wkłęsym drukiem siatkowym.

Czas już przejść do omówienia programu wydawniczego na rok 1950. Niestety — ze względu na wiele trudności — nie dało go się dotąd ustalić. W możliwościach wydań okolicznościowych zorientowali się już jednak nasi Czytelnicy, studiując wyniki III ankiety (str. 118).

Już 1 stycznia 1950 r. miał ukazać się znaczek okolicznościowy z okazji III Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Prac. Poczty i Telekom. (21—23.1.50), by w ten sposób pocztowcy mogli uczcić jednocześnie i 90-lecie pierwszego polskiego znaczka. Ze względów technicznych jednak wydanie to uległo pewnej zwłoce. Być może, że ukaże się ono mimo wszystko jeszcze przed 21 stycznia. Ostatecznie zatwierdzono na znaczek ten projekt R. Kleczewskiego (listonosz wiejski). Rytuje B. Brandt.

Do chwili oddawania numeru tego do druku nominal (prawdopodobnie 15 zł), barwa nakład (około 250 tys.) nie były jeszcze twierdzone.

znaczkii lotniczy (500 zł — czerwony), zapowiadany na grudzień, został — mimo to, se jest już gotowy — wstrzymany, by nie obciążać nadmiernie kieszeni filatelistów (w grudniu 7 nowych znaczków!). Ukaże się zapewne w styczniu lub lutym.

W tym miejscu wspomnieć warto, ale bez zobowiązań, że planowany jest w roku nowego znaczek, upamiętniający budowę Warszawy.

## Postage stamps

1. Current (Bierut)	3 stamps	15 zł
2. Trade-Unions Congress	3 „	23 zł
3. 5 years of the PKWN	3 „	60 zł
4. U.P.U.	3 „	116 zł
5. Peasant Congress	4 „	65 zł
6. „Men of the Year“	3 „	60 zł
7. Mickiewicz-Pushkine	1 „	15 zł
Postage Due stamps	2 „	250 zł

So we had altogether 22 stamps in total value of 604 zł, it shows a great progress for in 1948 there were 45 stamps and 2 blocks on which one had to spend 2.236 zł.

The year 1949 brought us at last the recess print from steel-engravings, which though not yet perfect, nevertheless contributed very much to the progress of our philately. Out of 22 stamps 8 were printed in rotogravure, 3 in bimetallic offset and 11 in recess print from steel-engravings.

On December the 31st was to end its rotogravure production the Nat. Print. Office in Kraków. But because of technical grounds the current stamps will be for some time more printed partly there in the same way.

And now is the time to talk about the coming issues. Alas, the programme is not yet fixed. Our readers may of course surmise a lot from studying the answers to our III pool (page 118).

Already on January the 1st was to appear a special stamp on the occasion of the III National Congress of Postal Workers Trade Union (21—23 Jan.). The stamp was to appear so soon in order to commemorate at the same time the 90th anniversary of the first Polish stamp. But again

### Foreign translations by JERZY BRODZKI

because of technical difficulties this edition is late. Maybe it will come out before January, 21st? The design is by Mr. Kleczewski (A country postman), engraving by Mr. B. Brandt. Until now the denomination (15 zł?), the colour and total issue (250.000?) were not yet decided upon.

The airmail stamp in value of 500 zł (red.), announced for December was withheld although the issue is ready, and that in order not to encumber too much the pockets of the collectors (7 issues in December). It will appear probably in January or February.

And at last it is already spoken about a stamp on the occasion of the Rebuilding of Warsaw.

correspondence, so these editions recall what

Attaacherse  
philately

Do wiadomości z poprzedniego numeru o kartach pocztowych z przedrukiem i nadrukiem sloganu dodać musimy, że dotąd znane są jego trzy rodzaje.

Pierwszy na kartach z wielkimi Polakami (22 sztuki): czarny przedruk i czarny slogan 5-wierszowy.

Drugi na tych samych kartach: karminowy przedruk i karminowy slogan 6-wierszowy.

I wreszcie trzeci na kartach ze znaczkiem Pniów, tak na nakładzie z VIII. 47 (10 mil.), jak i z VIII. 48 (3 mil.): czerwony przedruk i czerwony slogan 5-wierszowy.

As supplement to our last number news about the new overprints on the postal cards we have to add that there are three kinds of these:

1. On the cards with great Polish men (22 pieces) — black overprint and black lettered slogan in 5 lines.
2. On the same cards — carmine overprint and carmine slogan in 6 lines.
3. On the cards with Pniów (issue VIII. 47-10 mill. and issue VIII. 48-3 mill.) — red overprint and red slogan in 5 lines.

## KASOWNIKI OKOLICZNOŚCIOWE

Przed wszystkim reproduujemy dziś opisany już w poprzednim numerze kasownik, używany przez u. p. Warszawa 1-Kiosk Politechnika w dniach od 27 do 29 listopada z okazji Kongresu Jedności Ruchu Ludowego.

W grudniu były w użyciu tylko dwa nowe datowniki okolicznościowe.

Pierwszy z nich, opisany i reproduowany już w numerze 12 (str. 43), był w użyciu od 4 grudnia przez u. p. Wrocław 1 i Wrocław 2 (oba kasowniki z jedną gwiazdką) z okazji Wystawy Jubileuszowej Mickiewicz—Puszkina.

Drugi z nich używany był w dniach od 15 do 17 grudnia przez u. p. Warszawa 1 i Warszawa 2 (oba kasowniki z jedną gwiazdką) z okazji Konferencji Konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Prac. Rolnych i Leśnych.

Wreszcie od 2 stycznia do 31 marca br., w związku z akcją walki z krzywicą, urzędy p.t. Warszawa 1, 2 (dwa datowniki), 4, 9, 12, 24, 26, 33 i 36 używają okolicznościowego kasownika, także dziś reproduowanego.

Na styczeń, do chwili oddawania numeru tego do druku, przewidziany był tylko je-

szcze jeden datownik z okazji kongresu pocztowców.

Rozporządzeniem ministra poczt i telegrafów z dnia 29.12.49 r. (Dz. Tar. Poczt. i Tel. Nr 13, poz. 38) z dniem 1 stycznia br. obowiązuje następująca taryfa na abonament odcisków datowników okolicznościowych:

1. za umieszczenie odcisków datownika na kopercie dostarczonej przez pocztę:
  - a. opłata manipulacyjna za 1 kwartał roku kalendarzowego lub jego część 300 zł, a ponadto
  - b. za każdą dostarczoną przez pocztę kopertę ze znaczkiem pocztowym, zaopatrzoną w odciski datownika — opłata równa wartości znaczka pocztowego nalepionego na kopercie;
2. za umieszczenie odcisków datowników na kopertach dostarczonych przez samego abonenta:
  - a. za każdy znaczek przeznaczony do ostemplowania datownikiem okolicznościowym — 5 zł,
  - b. jeżeli datownik okolicznościowy znajduje się w urzędzie, w którym abonent nie jest zarejestrowany — opłata za list polecony odpowiedniej wagi za przesłanie kopert oraz ryczałtowa opłata 35 zł za zwrot kopert.





■ A U S T R I A ■

(12) 17 listopada ukazała się nowa seria znaczków dopłatnych: 1, 2, 5, 10, 20, 30, 40, 50, 70, 80 gr (czerw.), 1, 1,20, 1,35, 1,70, 2, 5 i 10 sz (czerw. fiolet.). Druk wypukły. Rys. E. Schrom.

Do serii obiegowej doszły 2 nowe wartości: 80 (czerw.) i 90 gr (fiolet. brun.). Prócz tego znaczek 40 gr zmienił kolor z fioletowego (p.t.I.s.8) na zie-

lony. Sprzedaż od 30.11, obieg od 3.12.49.

Z okazji „Dnia znaczka pocztowego 1949“ dnia 30.11 do sprzedaży a 3.12 do obiegu wszedł znaczek okolicznościowy: 60 + 15 gr (czerw.). Druk wkłęsty ze stalorytu. Rys. W. Dachauer, ryt. H. Woyty. Nakład: 680 tys.

50-lecie śmierci kompozytora Karola Millöckera uczcił 31.12 (w sprzedaży od 27.12) 1 znaczek: 1 sz (stal. nieb.). Druk wkłęsty ze sta-

lorytu. Rys. W. Dachauer, ryt. F. Lorber. Nakład: 600 tys.

Nakład serii UPU (p. str. 44): 600.000 serii.

■ B E L G I A ■

(14) Seria przeciwgruźlica, która weszła do obiegu oficjalnie 20.12 (mamy kopertę, na której znaczki te są skasowane 19.12 — ?), składa się z 9 wartości: 20 + 5, 65 + 10, 90 + 10 c, 1,20 fr + 30 c, 1,75 fr + 25 c, 3 + 1,50, 4 + 2, 6 + 3 i 8 + 4 fr. Na czterech pierwszych znaczkach, wykonanych trójkolorowo typografią, widzimy kwiaty, na pozostałych (staloryt) dalsze portrety z senatu. Sprzedaż do 28.2, obieg do 30.9.50.

■ B U Ł G A R I A ■

(14) 31.10 uczczono strażników granicznych 3 znaczkami: 4 (miedz.), 20 (ultram.) i 60 l (c. oliwk.).

■ C Z E C H O S Ł O W A C J A ■

(13) 11 grudnia, z okazji II kongresu Zw. Zaw., uka-







zwały się 2 znaczki: 1 (ziel.) i 2 Kcs (brun.). Rys. J. Kottik, ryt. L. Jirka i J. Mrázek.

18 grudnia, w dniu znaczka pocztowego, ukazały się 2 znaczki „Dietem 1949“: 1,50+0,50 (ziel.) i 3+1 Kcs (czerw. brun.). Rys. R. Szváb, ryt. J. Schmidt i B. Housa.

Tegoż dnia wydano 2 znaczki z dopłatą na Czerwony Krzyż: 1,50 Kcs + 50 h (brun. czerw.) i 3+4 Kcs (czerw.). Rys. T. Nováková, ryt. B. Housa.

Wreszcie 21.12 dwa znaczki uczciły 70-lecie urodzin J. W. Stalina: 1,50 (szaroziel.) i 3 Kcs (brun.). Rys. i ryt. J. Mrázek i J. Schmidt.

Do pierwszych 3 serii wydano specjalne koperty pierwszego dnia.

## ■ FRANCJA ■

(13) 19 grudnia ukazała się seria pór roku (wg płaskorzeźb Bouchardona na fontannie przy ul. Grenolle w Paryżu): 5+1 (ziel.) — wiosna, 8+2 (żółt.) — lato, 12+3 (fiolet.) — jesień i 15+4 fr (nieb.) — zima. Rys. i ryt. J. Piel.

## ■ HOLANDIA ■

(14) Do serii obiegowej doszła piętnasta wartość: 6 c (j. nieb.).

## ■ JUGOSŁAWIA ■

(12) W czasie od 5 do 13. 11.49, z okazji tygodnia Czerwonego Krzyża, były używane 2 znaczki obowiązkowej dopłaty o jednokowym rysunku i nominale: +0,50 d. Jeden z tych znaczków (brun./czerw.) był używany przez wysyłających, drugi (fiolet./



czerw.) był napełniany przez pocztę na listy nieofrankowane pierwszym. Offset. Z okazji 100-lecia kolei jugosłowiańskich 15.12 ukazały się 4 znaczki: 2 (ziel.), 3 (czerw.), 5 (nieb.) i 10 d (pomarańcz.) oraz blok lotniczy ze znaczkiem 10 d oraz odpowiednimi napisami i winiętą (fiolet.) w po-

łowie nakładu ząbkowany, a w połowie nie. Rotografiura.

Przez przedrukowanie 2 znaczków opłaty (3/8 i 10/20) oraz 2 służbowych (3/8 i 3/12 d) użykano 4 nowe znaczki opłaty.

## ■ LUKSEMBURG ■

(14) 22.12 dwa znaczki doszły do serii obiegowej (razem więc już 11): 60 (żółt. brun.) i 80 c (ziel.).

## ■ MONACO ■

(11) W grudniu ukazała się seria z podobiznami księcia Rainiera III i księżny Szarlotty (z dopłatami na Czerwony Krzyż): 10+5 (fiolet. brun.) i 40+5 (c. ziel.) — sztych Serres'a oraz 15+5 (ceglasty) i 25+5 fr (łupkowonieb.) — sztych Mazelina. 4 takie serie, oddzielone odwiedniami napisami na kształt krzyża, tworzą arkusik. Część nakładu perforowana, a część nie.

27 grudnia 3 znaczki uczciły 75-lecie UPU: 5 (ziel.), 15 (karmin.) i 25 fr (nieb.). Rytował Gandon.

## ■ NORWEGIA ■

(12) Na skutek dewaluacji, 1 grudnia został przedrukowany nową wartością 1 znaczek z 1946 r.: 45 40 ö (nadr. czar.).

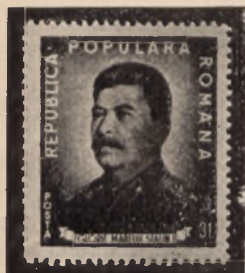




## RUMUNIA

(14) 10.12, z okazji konferencji konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Transportu, wydano 2 znaczki: 11 (nieb.) i 20 l (czerw.) z kuponami. Rys. C. Müller. Heliograviura. Połowa nakładu nieząbkowana.

70-lecie urodzin J. W. Stalina uczcił 21.12 jeden znaczek: 31 l (oliwk.). Rys. I. Dumitrana. Heliograviura. Połowa nakładu nieząbkowana.



## SAARA

(13) 30.11 wydano 5 dalszych wartości obiegowych (p.t.II, s. 112): 10 c (brun. fiolet.), 1 (czerw.), 12 (ziel.), 25 (nieb.) i 100 fr (brun.). Heliograviura. Rys. Winter, Tschersovsky, Mees, Schnei i Winter.

## SAN-MARINO

(11) 29 grudnia uczczono 75-lecie UPU jednym znacz-



kiem: 100 l (nieb./fiol.). Rys. R. Franzoni, ryt. V. Nicastro.

## TRIEST

(14) W strefie A z jednowierszowym nadrukiem wydano 3 dalsze włoskie znaczki obiegowe: 5, 10 i 100 l, 4 okolicznościowe (p.s. 46), 1 lotniczy: 100 l, 3 dopłaty: 1, 5 i 10 l, „Recapito autorizzato“: 15 l oraz 2 paczkowe: 20 i 200 l.

W strefie B seria lotnicza (p.s.21) zmieniła wartości: 1 d/1 l, 2 d/2 l, 5 d/5 l, 10 d/10 l, 15 d/25 l, 20 d/50 l i 30 d/100 l. Nakład: 116, 82, 65, 63, 22, 28 i 28 tys.

## WĘGRY

(14) Dzień znaczka pocztowego uczcił 11 grudnia 1 znaczek: 50 f (c. fiolet.). Heliograviura. Zabk. 12 : : 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Nakład: 175 tys. egz. w bloczkach po cztery. 21.12 trzy znaczki uczciły 70-lecie urodzin J. W. Stalina: 60 f (czerw.), 1 (nieb.) i 2 ft (czerw. brun.). Rys.

i ryt. Z. Nagy. Zabk. 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> : : 12 i niezabk. Nakład: 5.000, 2.000 i 500 tys.



## WŁOCHY

(12) 28 grudnia 1 znaczek uczcił 200-lecie śmierci kompozytora D. Cimarosa: 20 l (szarofup.). Rys. E. Pizzi.

Rotograwiura, papier ze zn. wodn. W obiegu do 30.6.50.

■ Z S R R ■

(14) W październiku i listopadzie ukazały się następujące znaczki: 30-lecie śmierci Czapajewa: 40 kop. 125 rocznica urodzin poety Nikitina: 40 kop. i 1 rbl. 125-lecie Teatru Małego w



Moskwie: 40, 50 kop. i 1 rbl. 32 rocznica rewolucji październikowej: 40 kop. i 1 rbl. Znaczki lotnicze: 50, 60 kop, 1, 1, 1, 2 i 3 rbl. Zamknięcie sezonu sportowego: 20, 40, 50 kop, 1 i 2 rbl. Hodowla bydła: 40 kop i 1 rbl. Przemysł budowy maszyn: 25, 40, 50 kop i 1 rbl. Dzień konstytucji: 40 kop.

## NOWOŚCI ZAMORSKIE — OVERSEAS NEW ISSUES

### AFGANISTAN

4 rocznica ONZ: 125 p (c. ziel.).

### AFRYKA PŁD.-ZACH.

1.12.49: znaczki Unii Płd.-Afr. południowej (p. niżej) z nadrukiem „S. W. A.“

### ALGER

10.11: 25-lecie znaczka algierskiego — 15 + 20 fr (fiolet. brun.). Nowy znaczek lotniczy 200 fr (cynober).

### ARGENTYNA

4.11: mistrzostwa strzeleckie — 75 c (brun.). 19.11: UPU — 25 c (ziel.).

### AUSTRALIA

8.11: obiegowy 1 £ (nieb.). 8.11: J. Forrest — 2½ d (czerw.).

### CHILI

100-lecie Szkoły Sztuk Użytk.: 60 c (róż.), 2,60 (ultram.), 5 (ziel.) i 10 p (czekolad.).

### GWINEA HISZPAŃSKA

23.11: dzień znaczka — 5 p (brąz.).

### HISZPAŃSKA AFRYKA ZACH.

23.11: dzień znaczka — 5 p. (żółto-brun.).

### IRAK

1.11: UPU — 20 (nieb.), 40 f (cynober) i 50 f (lilaróż.).

### PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

seeks throughout the world correspondents with the latest philatelic news

Znaczki do reprodukcji, jak i notatki o nowościach nadesłali nam tym razem J. Bijas (Francja), J. Grosskopf (Izrael), M. Koseve (Francja), W. Makowski (USA) i P. Moïssin (Belgia).

**Szukamy  
dalszych  
korespondentów**

### PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

recherche dans tous les pays du monde correspondants sérieux et tres au courant des actualites philateliques

### IZRAEL

(13) 18.12.49: seria obiegowa z monetami z okresu I wojny żydowskiej z Rzymem (66—70 i 132—135 po nar. Chr.) — 3 (szary), 5 (fiolet.). 10 (ziel.), 15 (karmin.), 30 (nieb.) i 50 p (brun.). Rys. O. Wallish.

### JAPONIA

30.10: Obserwatorium Mizugawa — .8 y (c. ziel.). 31.10: IV zawody lekkoatletyczne — 8 y (brun.) w bloczkach po 4 (każdy z innym motywem). 1.11: tydzień poczty — 8 y (fiolet.) w bloczkach po 5 szt. 3.11: Dr Yeisel Noguchi — 8 y (ziel.). 15.11: obiegowy — 5 y (ziel.). 20.11: bloczek z serią „Park narodowy“, wydana 15.7.49. 25.11: obiegowy — 6 y (pomar.).

### ST. ZJEDNOCZONE AP

(14) 30.11: ostatnia wartość UPU — 25 c (czerw.). Pierwszy dzień: Seattle (Wash.). Nakład 10 mil.

### TUNIS

8.12: dobroczynny — 10+15 fr (ultram./karmin.).

### UNIA PŁD.-AFRYKAŃSKA

1.12: pionierzy boerscy — 1 (czerw.), 1½ (ziel.) i 3 d (nieb.).



## WYSTAWY

PRAGA 1950, wystawa o której tyle już pisaliśmy, nie odbędzie się. Powodem tego, jak podaje komunikat oficjalny komitetu organizacyjnego, jest zbyt mało czasu na przesłanie eksponatów z wystawy londyńskiej, która ma także odbyć się w maju (6—13.5), do Pragi.

POLPEX 1950, tradycyjna doroczna wystawa The Polonus Philatelic Society, odbędzie się w tym roku w dniach od 3 do 5 marca w salach Polish Falcon Hall w Chicago. Eksponaty (głównie znaczki polskie) wystawione będą w 250 ramach. Wystawa ta poświęcona będzie przede wszystkim 90-leciu pierwszego polskiego znaczka.



# LEKCJA FILATELISTYKI Nr 12

## Falsyfikaty (c. d.)

Il sera rendu compte de tout ouvrage, dont un exemplaire parviendra à la Rédaction de la Revue.

*Janina Przybyłowa* — JAKUB KAZIMIERZ RUBINKOWSKI poczmistrz i radny miasta Torunia z epoki saskiej autor „Janiny“ — Toruń 1949, 8°, str. 39 + 1 nlb + 6 tbi, cena 210 zł (Związek Filatelistów w Toruniu, Rynek Nowomiejski 13, Apteka pod Lwem). Ciekawie, a zarazem nadzwyczaj źródłowo (68 odsyłaczy do piśmiennictwa) opisane dzieje Rubinkowskiego, poczmistrza toruńskiego w latach 1711—1749, powinny zainteresować każdego polskiego filatelistę zwłaszcza, że autorka, malując tło historyczne, omawia też — choć dość zwięźle, czemu ze względu na wąskie ramy pracy nie można się dziwić — dzieje poczty w Polsce.

CATALOGO DEI FRANCOBOLLI D'ITALIA E DELLA CITTA DEL VATICANO 1950 — Milano 1949, 8°, str. 4 nlb + 49 (23—71) + 1 nlb + 9 (199—207) + 1 nlb, cena 75 lirów.

Jest to wyciąg z katalogu „Italia e Colonie 1950“ firmy Landmansa, znanego włoskiego wydawcy katalogów Europy i Zomorza oraz takich katalogów, jak znaczków sportowych, lotniczych itp.

### ■ PRZEGLĄD PRASY ■

Nr 11 (listopadowy) poznańskiego FILATELISTY POLSKIEGO przynosi c.d. artykułu mgra B. Mulewskiego pt. „Znaczkii czyste czy kasowane?“, T. Dorożały „Dzień znaczka pocztowego“, J. Księskiego „Dlaczego tak, a nie inaczej?“, H. Rudnickiego



Prawdziwy i dwa fałszywe nadruki na znaczkach polskich (Gryź. nr 167—170).

cały znaczek. Zaznaczyć w większości wypadków znaczki z nadrukami są znacznie droższe.

Nadrukami zaopatruje poczta zazwyczaj tylko nieduże części nakładów.

W zbiorze znaczków polskich prawie wszystkie wydania nadrukowe „doczekały“ się mniej lub więcej udanych falsyfikatów.

Przeglądając kolejno zbiór polski, stwierdzamy na początku, że pierwsza seria nadrukowa (nr 2—5), pomimo, że zaopatrzona nadrukami, fałszowana nie istnieje. Serii tej nie sfalszowano dotychczas dlatego, że znaczki bez nadruku są dużo rzadsze i droższe, aniżeli definitywnie wydane nadruki.

Za to w dalszych wydaniach polskich już nazbyt często spotykamy się z falsyfikatami i to nawet zupełnie tanich wartości.

Następna seria przedrukowa, to nadruki „Poczta Polska“ na „Gen. Gouv. Warschau“, i tu — pomimo że droższe są tylko wartości 3 fen i 20 fen. w kolorze ultramaryny, a pozostałe zupełnie tanie — wszystkie były fałszowane.

Znaczkii tzw. wydania lubelskiego z r. 1918, tj. Orzeł w kole i napis Poczta Polska i ew. nowa wartość na znaczkach „feldpostu“ (austriackiej poczty polowej) istnieją również wszystkie fałszowane.

Najwięcej jednak, bo ok. 15 typów fałszerstw nadruków istnieje na następnej z kolei serii, tzw. wyd. krakowskiego. Są to przedruki „Poczta Polska“ na austriackich.

Tak dużą ilość fałszerstw tego wydania można sobie wytłumaczyć tym, że materiał podstawowy, tj. w tym wypadku znaczki austriackie, jest bardzo tani, zaś z oryginalnym nadrukiem znaczki są obecnie rzadkie i poszukiwane przez zbieraczy.

Znaczkii te powinny być włączane do zbiorów tylko z gwarancją prof. Miksteina. Ale i wtedy trzeba uważać, gdyż istnieją również fałszywe stempelki gwarancyjne.

Bardzo wiele istnieje falsyfikatów tzw. „Gniezna“, następnego z kolei wydania, gdzie fałszywy nadruk cyfry 5 lub 10 — na pospolitych znaczkach „Ger-

manii" — jest dla laika niemożliwy do odróżnienia od prawdziwego. Te znaczki również wartość filatelistyczną posiadają tylko wtedy, gdy są zaopatrzone stempelem gwar. prof. Miksteina, wzgl. p. Wł. Rachmanowa.

Dalej spotykamy się z fałszerstwami nadruku na znaczkach polskich Czerwonego Krzyża z 1921 r. Jednak mając znaczek prawdziwy, można bez trudu przez porównanie odróżnić fałszyfikatę (patrz reprodukcja na poprzedniej stronie).

Fałszywe nadruki na walucie markowej spotyka się tylko w formie błędów, odwrotek itp., ponieważ znaczki prawdziwe są b. tanie.

Na znaczkach waluty złotowej istnieją fałszywe nadruki Wystawy Filatelistycznej w Katowicach oraz zawodów Gordon-Benneta.

Fałszowane, i to w większej ilości, spotykamy wszystkie wartości Polskiego Korpusu (przedruki na znaczkach Rosji Carskiej) oraz wydania dla Polskiego Urzędu Poczтового w Gdańsku, tzw. „Port Gdańsk“.

Również masowo fałszowane były tzw. wydania lokalne z lat 1918—19, jak Brzeziny, Kalisz, Łowicz, Skierniewice, Mielec, Myślenice itd., itd., które w handlu znajdowały się w 80% fałszywe.

Wśród znaczków Polski Demokratycznej spotykamy już również fałszyfikatę na szkodę zbieraczy, przeważnie jeśli chodzi o serię 10 miast. Należy więc uważać przy nabywaniu odwrotek, nadruków podwójnych itp.

Zasadą poważniejszego zbieracza jest włączanie do zbioru tylko znaczków prawdziwych. Znaczki nadrukowe, z których istnieją fałszyfikatę, powinny posiadać gwarancję eksperta, w wyjątkowych wypadkach tylko gwarancję solidnej, poważnej firmy filatelistycznej. Wystrzegać się należy kupowania „okazji“ u pokątnych handlarzy, oferujących znaczki po cenach niskich, gdyż taka oszczędność kończy się zazwyczaj „rozczarowaniem“ i stratą materialną.

(c. d. n.)



Srodek (Lenin) znaczka radzieckiego z 1924 r. — prawdziwego i fałszywego (tzw. „Ganzfälschung“). Do lekcji nr 10 (str. 48).

#### W TOMIE IV ZNAJDZIECIE M. IN. NASTĘPUJĄCE ARTYKUŁY:

**Bernard Mulewski** — Monsieur de Valayer, de Vélayer, czy de Villayer?

**Witold J. Orłowski** — Znaczki polskie na cenzurowanym.

**Aleksander Śniezko** — O polskim datowniku pocztowym.

**Roman Winlarski** — Znaczki pocztowe środkiem dywersji.

„Jeszcze o numeracji klisz znaczków GG“, E. Nadolskiego „Znaczek pocztowy — a polityka wydawnicza“, oraz stałe rubryki.

W nrze 12 (grudniowym) tegoż pisma znajdujemy tłumaczenie ze słowackiego „Filatelista“ artykułu pt. „Filatelia odпочzynkiem dla pracujących“, prace M. Duńskiego o „Wawolnicy“, M. A. Kowerskiego „Kilka uwag o współczesnych polskich znaczkach niezabkowanymi“, L. Parczewskiego „Przedbórz V“ i dokończenie artykułu W. Rachmanowa o „Znaczkach lokalnych PP na GGW 1918—1919 r.“ oraz stałe rubryki. Nr 10/V (październikowy) BIULETYNU INFORMACYJNEGO Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego w Krakowie przynosi Nowości polskich znaczków (z dokładnymi nakładami poszczególnych walców) oraz Komunikaty.

W nrze 11/V (listopad/grudzień) tegoż biuletynu znajdujemy artykuł „O tzw. znaczkach bystrzyckich“, „Nowe znaczki polskie“ i Komunikaty.

Nr 78 (październikowy) chicagowskiego BULLETIN OF THE POLONUS PHILATELIC SOCIETY przynosi artykuły F. B. Jan-cowskiego o polskich ilustrowanych listach lotniczych (przedruk ze „Stamps“), Wł. Rachmanowa o stemplach pocztowych warszawskiego getta, nowości polskie oraz komunikaty.

W nrze 79 (listopadowym) tegoż biuletynu znajdujemy warunki wymiany z Polską, artykuł E. Bourbeau o polskich znaczkach obozowych (przedruk z „The Milwaukee Journal“), nowości polskie (zaczepnięte z nru 11 „Przeglądu“) i komunikaty. Nr 10 (październikowy) edynburskiego FILATELISTY składa się z dwóch artykułów (O.M.F. Saxla — „Znaczki jako lokata kapitału“ i M. Duńskiego „Zna-

# IV LISTA POLSKICH FILATELISTÓW

## IV List of Polish Associated Philatelists

**Skróty:** ŁTF — członek Łódzkiego Towarzystwa Filatelistów, SSF — członek Śląskiego Stowarzyszenia Filatelistów w Katowicach, ZFT — członek Związku Filatelistów w Toruniu, ZPKF — członek Zachodnio-Pomorskiego Klubu Filatelistów w Szczecinie, PF — prenumeratorem Przeglądu Filatelistycznego.

143. Konopiński L., Poznań, Czechosłowska 24 (PF)
144. Konwerski J., Szczecinek, Szkolna 9 (PF)
145. Kopczyński J., Łódź, Zacisze 6-10/26 (ŁTF, PF)
146. Kopczyński K., Lipno, Sierakowskiego 3/5 (ŁTF, PF)
147. Kopeć B., Chełmża, Ubezpiecz. Społeczna (ZFT)
148. Kopydłowski W., Piotrków Tryb., Krakowska 10/16 (ŁTF, PF)
149. Korchel R., Katowice-Załęże, Labusa 2a (SSF)
150. Korcył L., Katowice, Pierackiego 2 (SSF)
151. Kosieniak L., Łódź, Napiórkowskiego 47/8 (ŁTF, PF)
152. Kosnagowski B., Łódź, Piotrkowska 103/25 (ŁTF, PF)
153. Kostka S., Lębork (ZFT)
154. Kostur J., Sosnowiec, Pusta 3 (SSF)
155. Kościechowski T., Katowice, Zamkowa 20 (SSF)
156. Kotowski J., Przasnysz, Kościelna 2 (PF)
157. Kowalski A., Szczecin, Cieszkowskiego 15 (ZPKF)
158. Kowalski J., Pawłowo Śl., pow. Rybnik (SSF)
159. Kowalski J., Toruń, Grudziądzka 44 (ZFT)
160. Kowalski Z., Gliwice, Bytomska 15 (PF)
161. Kowerski M., Wołomin, Legionów 82 (PF)
162. Koza J., Katowice, Wojciechowskiego 36 (SSF)
163. Kozakiewicz K., Katowice, Biuro Węgl. PUP (SSF)
164. Kozakowski M., Gryfice, Nowy świat 7 (ZPKF)
165. Koziorowski Z., Olsztyn, Pl. Lotników 10 (PF)
166. Kozłowski A., Łódź, Roosevelta 7/9 (ŁTF, PF)
167. Kozłowski D., Szczecin, św. Wojciecha 11/7 (ZPKF)
168. Krajewski A., Zabkowice, Będzińska 4 (PF)
169. Kramarczyk S., Zabrze, Jerzego 6 (SSF)
170. Krawczewski T., Gliwice, Opolska 912 (SSF)
171. Krędziło J., Katowice, Narcisów 2 (SSF)
172. Krężel Z., Palestranka 1 (PF)
173. Krugielski A., Olsztyn, Al. Przyjaciół 5/2 (PF)
174. Kruszewski K., Dąbrowa Górna, Łukaszyńskiego 10 (SSF)
175. Krzątała J., Łódź 9, Rybna 17 (PF)
176. Krzewski W., Mysłowice, Portowa 2 (SSF)
177. Krzyżankiewicz M., Szczecin, Skorupki 1 (ZPKF)
178. Książkowski Z., Gliwice, Dln. Wałów Narod. 25 (SSF)
179. Kuberski M., Szczecin, Małopolska 3 (ZPKF)
180. Kubiczek T., Świętochłowice, kop. „Polska” (SSF)
181. Kubiczek W., Świętochłowice, Nowowiejska 8 (SSF)
182. Kuchecki S., Katowice, Wojciechowskiego 57 (SSF)
183. Kujawski F., Toruń, Szeroka 37 (ZFT)
184. Kunicki Z., Kielce, Prosta 12 (PF)
185. Kuszka P., Chorzów, św. Jadwigi 8 (SSF)
186. Kwapisz M., Łódź, 11 Listopada 69/10 (PF)
187. Kwaśniewski W., Kraków, Krupnicza 14/5 (PF)
188. Kwiatkowski T., Łaziska Średnie, woj. śląskie (PF)
189. Kwiatkowski Z., Jasień, pow. Zary (PF)

## UZUPEŁNIENIA (II)

190. Adamek C.B., Piotrków Tryb., Leonarda 10 (ŁTF, PF)
191. Adamski M., Katowice, Różana 6 (SSF)
192. Albrycht T., Łaziska Średnie, pow. Pszczyna (SSF)
193. Antonik R., Katowice, Górnicza 10 (SSF)
194. Augustyniak I., Gliwice, Skowrończa 13 (SSF)

czki polskie z nadrukiem „General Gouvernement”) oraz stałych rubryk.

W nrze 11 (listopadowym) tegoż pisma znajdujemy dokończenie artykułu Saxla, „Kilka szczegółów o pierwszym pocztowym znaczku polskim” — T. Doroząły oraz stałe działy.

Nr 12 (grudniowy) tegoż pisma przynosi c.d. artykułu ppłk. Larkinga o znaczkach polskich, prace M. Duńskiego o „Pierwszym polskim locie do stratosfery” i A. Śnieżki o „Pierwszym polskim piśmie filatelistycznym” oraz stałe działy.

Nr 6 (listopadowy) BIULETYNU CPMB podaje wiadomość o zamierzonym wydaniu podręcznika pt. „Znaczki Pocztowe Ziemi Polskiej” oraz artykułiki M. Zięciaka „Co zbierać”, L. Sawkiewicza „Uczmy się języków”, L. Parczewskiego „O właściwym kierunku postępowania początkujących filatelistów” oraz komunikaty.

## ZAGRANICA O NAS

W nrze 13 (z 1.7.49) austriackiego dwutygodnika NEUE SAMMLERSCHAU w notacie pt. „Spät — aber doch” czytamy: „W produkcji znaczków w Polsce nastąpiła dłuższa przerwa. Ma to swe źródło w tym, że ostatnio zwraca się szczególną uwagę na artystyczny wygląd znaczków. Tak np. wszystkie przedłożone projekty ostatniej serii zostały odrzucone, gdyż nie odpowiadały warunkom”.

W nrze 14/15 (z 15.7.49) tegoż pisma znajdujemy przedruk z Przeglądu Filatelistycznego nr 6 artykułu T. Gryźewskiego pt. „Tajemnica Franka wyjaśniona”. O powyższym artykule doniosła też w obszernej wzmiance BERNER BRIEFMARKEN-ZEITUNG (nr 12 z 1.12.49).

W nrze 63 (listopadowy) francuskiego miesięcznika

LA VIE PHILATELIQUE znajdujemy w rubryce „*Muzycy i filatelista*” artykuł o Szopenie (w związku z setną rocznicą jego śmierci), ilustrowany znaczkami polskimi z 1927 i 1947 r. i czechosłowackim z 1949 r. Niemiecki SAMMLER EXPRESS (nr 22 z 15.11.49)

pisze o naszych znaczkach, wydanych z okazji 75-lecia Światowego Związku Pocztowego, że są „*recht geschmackvoll*”.

O tych samych znaczkach usłyszeliśmy w austriackiej radiowej BRIEFMARKEN-PLAUDEREI (nr 209 z 5.11.49), że „*tak ich rysun-*

*ek jak i wykonanie są nieprzeciętnie dobre, zawiody jednak kolory*”.

CESKOSLOVENSKA FILATELIE zamieściła w nrze 23 (z 1/12.49) dość obszerne streszczenie artykułu „*Mauritius — legenda i prawda*”, drukowanego w nrach 12 i 13 „*Przeglądu*”.



## „KIELCE”

Zastrzeżenia Autora są zupełnie słuszne i u. zasadnione, bo od 1.3.1944 r. rozporządzeniem kierownika Resortu Komunikacji Poczty i Telegrafu zostało uruchomione państwowe przedsiębiorstwo pocztowe pt. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, w którym do wydawania znaczków uprawniony jest tylko minister względnie kierownik M. P. i T. na podstawie art. 22 ustawy z 3.6.1924 r., a nie wykonawcze placówki. Dlatego też cenzura, w razie zauważenia tzw. wydań lokalnych, na listach ich nie przepuszczała.

Red.

Zdawałoby się, że wszystkie „wydania”, w rodzaju Leżajska, Zamościa, Brwinowa i innych, zostały już wykryte i opracowane. Tymczasem co jakiś czas filatelisci polscy dowiadują się o nowych, nieznanych dotąd rzekomych znaczkach.

Na terenie miasta Kielce, w parę tygodni po wyzwoleniu, a ściślej mówiąc w lutym 1945 roku, pojawiły się na listach znaczki Generalnego Gubernatorstwa z Hitlerem — z dwuwierszowym nadrukiem: „Poczta Polska”.

Nadruk został wykonany czarną farbą, bardzo niestarannie. Wszystkie litery nadruku w obu wierszach dotyczą się wzajemnie. Litery „P” są niższe od pozostałych. Wysokość nadruku 11 mm, odstęp między wierszami 2—2½ mm, długość 18½ mm.

Dotychczas widziałem dwa znaczki GG z tym nadrukiem: 10 gr zielony (Gryź. 181) i 40 gr kobaltowoniebieski (Gryź. 188).

Nie spotkałem też tych znaczków czystych, lecz jedynie stemplowane, a to kasownikiem odbierawkowym i kasownikiem maszynowym. Innego kasownika jak Kielce, nie spotykałem.

Jak każde wydanie tego rodzaju, tak i Kielce posiadają całą legendę, mającą utwierdzić przekonanie o rzekomej ich prawdzi-

wości (użytkowości pocztowej). Mianowicie natychmiast po wyzwoleniu miejscowe koła filatelistów (jak zwykle) wraz z urzędem pocztowym Kielce miały (?) swoim przymysłem wydać serię przedrukową na Hitlerze ze względów patriotycznych (a właściwie z pobudek spekulacyjnych). Wydanie doszło do skutku, o czym mogę sądzić z posiadanych egzemplarzy kasowanych. Poczta chciała nawet dopuścić wydanie to do obiegu (kasowanie nawet stemplem maszynowym!), lecz słuszne było stanowisko tamtejszej cenzury wojskowej, która nie przepuszczała tych spekulacyjnych rarytasów, lecz je z listów odklejała.

Dotąd nie udało mi się zebrać więcej danych. Może na ten temat wypowiedzieliby się filatelisci kieleccy i pracownicy u.p. Kielce, którzy muszą ze zrozumiałych względów coś nie coś o tym wiedzieć więcej. Dodatkowe wiadomości umożliwiłyby szczegółowe opracowanie tego wydania i stwierdzenie, czy są to znaczki mogące różnić się ze znaczkami np. Brwinowa, czy też jest to wydanie bezwzględnie prywatne.

Lech Parczewski

## CO DA CZECHOSŁOWACJA FILATELISTOM W R. 1950?

Czechosłowackie ministerstwo poczt ogłosiło już swój plan wydawniczy na rok 1950, który w zarysie wygląda następująco:

1. Znaczki z nowym portretem prez. Got-twalda.
2. Seria lotnicza z widokami czechosłowackich zdrojowisk.
3. Osiem znaczków dla uczczenia piątej rocznicy powstania ludowej republiki demokratycznej.
4. Seria z motywami sportowymi (Puchar Tatr).
5. Znaczki portretowe: W. Majakowski (20 rocznica śmierci), St. K. Neuman (75 rocznica urodzin), Z. Fibich (50 rocznica śmierci i 100 rocznica urodzin), G. Tajowski (10 rocznica śmierci).
6. Seria „Dietem 1950”.
7. Znaczki okolicznościowe (Zjazd bojowników o niepodległość itp.).

Jeden z naszych gorących wielbicieli (mowa oczywiście o Przeglądzie), pokazał nam oryginalny, niefilatelistyczny list, który został ofrankowany lewą połową znaczka 3 zł z serii „Warszawa oskarża“ (Gr. nr 436). List został wysłany z Pszczyny do Warszawy i nosi kasownik z datą 20. 8. 1946 r.

Ten sam Czytelnik pokazał nam znaczek Westerplatte, poziomo nieząbkowany, z przebitką drugostronną.

W tym samym zbiorze zobaczyliśmy znaczek Bydgoszczy (Gr. nr 451) z dodatkowym pionowym ząbkowaniem, przechodzącym przez rysunek.

Do najciekawszych jednak osobliwości zaliczyć należy znaczek 5 zł z Kościuszką (nr 414), gdzie drugi znaczek w arkuszu posiada tylko częściowy nadruk, a więc cyfrę „5“ i część dolnej poprzeczki litery „z“. Brak litery „t“ i kropki. Nie zostało ustalone, czy usterka ta powstała przypadkowo i znalazła się tylko na tym jednym znaczku, czy spotyka się też i na innych arkuszach.

\*

P. M. Hoffmann z Gniezna nadesłał nam informację, że na znaczkach 15 zł z Bierutem (N4WX), na znaczku 40 znalazł nieregularną kreskę, która przecina pionowo czoło od góry aż do oka. Druga podobna kreska znajduje się na znaczku 84, z tą różnicą, że jest pozioma i przecina prawą ramkę mniej więcej pośrodku rysunku.

\*

P. A. Gruszczyński przesłał nam do obejrzenia dwa znaczki 1 zł (nr 497), gdzie góra znaczków, oraz częściowo prawy bok są nieregularnie ząbkowane. Uster-

ka tego rodzaju ząbkowania powstała stąd, że oba znaczki pochodzą z prawego górnego narożnika i przy perforacji rogi arkuszy się zagięły.

\*

P. J. Księski zauważył następujące dalsze usterki na znaczkach przeciwgruźliczych: na znaczku nr 548, siódmym w arkuszu — dwie białe plamki, jedna w prawym dolnym, a druga w lewym górnym rogu; na znaczku 36 tej samej wartości występuje plamka po prawej stronie, stykając się z cyfrą „5“; na znaczku 49 o wartości 15+15zł (nr 550) — ciemna nieregularna plamka nad cyfrą „15“ w prawym rogu.

Ten sam Korespondent zwraca uwagę na znaczki 5 zł z Bierutem (N3WIV), na których znajduje się usterka w postaci uszkodzenia ramki po lewej stronie znaczka.

Znaczek 5 na tym samym arkuszu wykazuje po lewej stronie tła białą chmurkę, natomiast 100 — ma podłużną ciemną kreskę, sprawiającą wrażenie dziurki, w prawej klapie marynarki. Na tym samym znaczku na wysokości 1/5 znaczka przez tło przechodzi jaśniejsza smuga.

\*

Jak nas poinformował jeden z naszych Korespondentów, kasy P.K.S. w Łodzi używają, jako dodatkowej opłaty do biletów autobusowych na liniach Łódź — Tomaszów M. i innych... znaczków pocztowych, wydanych rok temu na cele walki z gruźlicą.

\*

Widzieliśmy list, adresowany do jednej z redakcji pism warszawskich, na któ-

rym nalepiony był znaczek 25 zł opłaty administracyjnej Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, i skasowany wirnikiem „Warszawa 2“ z literami „aa“ z datą 21.11.49. List ten przyszedł zupełnie normalnie pocztą do redakcji bez żadnej dopłaty.

\*

Jak podaje Biuletyn nr 5 (z października 1949 r.) niemieckiej sekcji filatelistycznej, zbierającej znaczki polskie, znaczki Gen. Gub. 10+10 zł wykonane były w dwóch nakładach.

Pierwszy wydany był 26 października 1944 r. z okazji pięciolecia Gubernii. Druk czysty i delikatny, guma żółtobiała, przeświecająca, ząbkowanie 14 1/2, regularne.

Ponieważ nakład był stosunkowo mały, a zapotrzebowanie duże, postanowiono dla zadośćuczynienia zamówieniom powtórzyć druk. Drugi nakład wydrukowany został w grudniu 1944 r. Różni się drukiem mocniejszym (kraeftiger), guma z lekkim zabarwieniem brunatnym, papier najczęściej mocniejszy, ząbkowanie 14 1/2, narożniki często niejednostajne (ungleichmaessig).

\*

P. T. Brachtfogel nadesłał nam informację, że jest w posiadaniu dwóch znaczków 5zł z Prezydentem (N1WII), gdzie brak dolnego ząbkowania.

\*

Materiały do rubryki „Ze specjalizowanego zbioru“ proszę przesyłać bezpośrednio pod moim adresem: Warszawa 1, skrytka pocztowa nr 292.

Tadeusz Gryżewski

---

**CZY UWAŻNIE BADASZ  
SWOJE ZNACZKI?**

---





## PROJEKTY POLSKICH ZNACZKÓW

Celem upamiętnienia na znaczkach pocztowych bohaterstwa żołnierza polskiego w bojach z najazdem hitlerowskim w latach 1939/45, Ministerstwo rozpisało konkurs na odpowiednie projekty i rozporządzeniem z 24. VI. 1946 Nr PK 133 poleciło zaprosić do wzięcia udziału w konkursie grafików okręgu krakowskiego — art. Mariana Konarskiego, Mieczysława Wątorskiego i Józefa Wilczyka.

Według 1. punktu konkursu znaczki te — o wartościach 50 gr, 1, 1,50, 3, 5, 6, 8 i 11 zł — miały obrazować wysiłek zbrojny wojska i bohaterstwo żołnierza polskiego w walce z najeżdżącą faszystowskim na wszystkich frontach wojny.

Według 2. punktu tematem rysunków mogły być fragmenty walk Wojska Polskiego z okresu ostatniej wojny, jak Lenino, Narwik, Tobruk, Monte Cassino, zdobycie Pragi (ad Warszawa), odzyskanie Kołobrzegu, sforsowanie Odry, zdobycie Berlina itp.

Punkty 3 — 8 obejmowały warunki technicznego wykonania projektów, a więc przystosowanie do rotograwiury, wykonanie kredką, ołówkiem, tuszem lub farbą w jednobarwnym rysunku niekreskowym, o wielkości 30×45 cm tak, by mogły być reprodukowane na znaczkach w wiel-

kości 20×30 mm formatu stojącego lub leżącego. Na projekcie u góry miał być napis „POLSKA“, w dolnym narożu wartość, a pod rysunkiem napis, określający jego treść i datę wydarzenia.

Według dalszych punktów w skład jury mieli wchodzić przedstawiciele Ministerstw Poczty i Telegrafu, Kultury i Sztuki, Informacji i Propagandy, oraz przedstawiciele Wojska Polskiego i sztuki.

Nagrody za każdy wykorzystany projekt na znaczki miały wynosić po 20.000 zł, a nadto za inne wyróżnione i zakupione po 5.000 zł.

Z prac wykonanych na ten konkurs, dziesięć reprodukcja przedstawia projekty Mieczysława Wątorskiego:

50 gr — Lenino (12—13. X. 43), 1,50 zł — Tobruk (XII. 44), 3 zł — Monte Cassino (11—18. V. 44), 5 zł — Kołobrzeg (8—18. III. 45), 8 zł — Wał Pomorski (4—11. II. 45) i 11 zł — Berlin (30. IV — 2. V. 45).

Niech tą krótką notatką zostaną przekazane historii polskiej Filatelistyki wysiłki i starania naszych grafików o upamiętnienie na znaczkach pocztowych bohaterstwa Wojska Polskiego w walce o Wolność, Niepodległość i Demokrację.

*St. Milkstein*

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM  
STOWARZYSZENIA FILATELISTYCZNEGO?



1 = 2880

Tyle już pisaliśmy o pierwszym znaczku angielskim, zwanym „one penny black“... O jego historii opowiedział nam mec. T. Scharmach, o motywie i jego „plagiatach“ — mgr J. Brandt. Czyż jeszcze można coś do tego dodać?

A jednak... „Pierwsza Anglia“ ma jeszcze jedną tajemnicę!

W czasie stosunkowo krótkiego obiegu oficjalnego, bo tylko od 6 maja 1840 do początku lutego 1841 r., wyszło ogółem około 66 milionów egzemplarzy tego znaczka. Założmy nawet, że połowa tego nakładu została zniszczona razem z niepotrzebną już korespondencją (w tym czasie nikt przecież jeszcze nie myślał o zbieraniu znaczków), a dojdziemy do wniosku, że w każdym bądź razie w obecnej chwili istnieje ponad 30 milionów sztuk „pierwszej Anglii“. Jest to ilość dostateczna, by „one penny, black“ znalazł się w każdym zbiorze. I rzeczywiście, czarną Wiktorię jeszcze w pierwszym dwudziestolecu naszego wieku można było dostać za grosze w najmniejszym nawet sklepiku filatelistycznym. A dziś? Dziś cena jednego egzemplarza stemplowanego waha się od 5 do 10 dolarów i nie tak łatwo znaleźć okaz w niezłym stanie.

Co więc się stało z tymi 30 milionami znaczków?

By odpowiedzieć na to pytanie, musimy sobie przypomnieć, jak były drukowane pierwsze znaczki angielskie.

Przyjrzyjmy się naszej reprodukcji. W dolnych rogach znaczka zobaczymy małe literki: B i G. Cóż one mogą oznaczać i czy powtarzają się na każdym egzemplarzu? Nie. Znajdźmy chociażby „czarną Wiktorię“ na reprodukcji na str. 117 w tomie II. Ma ona dla odmiany litery H. i D. Litery te ozna-

czają położenie egzemplarza w arkuszu, który składał się z 240 znaczków (12 znaczków w rzędzie bo 12 pensów = 1 szylingowi, 20 rzędów bo 20 szylingów = 1 funtowi). Taki plan arkusza i rozłożenie na nim owych liter pokazuje nam załączony do tej notatki szkic.

A więc specjalista musi mieć co najmniej 240 znaczków!

Ale na tym nie koniec. Do druku „pierwszej Anglii“ użyto 11 płyt, z których pierwsza — wskutek szybkiego zużycia — musiała być odświeżona, przy czym poczyniono na niej liczne retusze. W związku z tym specjalizujący zbieracze rozróżniają 12 płyt i każdy z nich chce mieć w swoim zbiorze tylko... 2880 sztuk „one penny, black“. A takich zbieraczy, zwłaszcza w Anglii, jest bardzo dużo.

Teraz już chyba rozumiecie, mili Czytelnicy, dlaczego tak ciężko przychodzi Wam zdobycie „pierwszej Anglii“... — o

AA	AB	AC	AD	AE	AF	AG	AH	AI	AJ	AK	AL
BA	BB	BC	BD	BE	BF	BG	BH	BI	BJ	BK	BL
CA	CB	CC	CD	CE	CF	CG	CH	CI	CJ	CK	CL
DA	DB	DC	DD	DE	DF	DG	DH	DI	DJ	DK	DL
EA	EB	EC	ED	EE	EF	EG	EH	EI	EJ	EK	EL
FA	FB	FC	FD	FE	FF	FG	FH	FI	FJ	FK	FL
GA	GB	GC	GD	GE	GF	GG	GH	GI	GJ	GK	GL
HA	HB	HC	HD	HE	HF	HG	HH	HJ	HJ	HK	HL
IA	IB	IC	ID	IE	IF	IG	IH	II	IJ	IK	IL
JA	JB	JC	JD	JE	JF	JG	JH	JI	JJ	JK	JL
KA	KB	KC	KD	KE	KF	KG	KH	KI	KJ	KK	KL
LA	LB	LC	LD	LE	LF	LG	LH	LI	LJ	LK	LL
MA	MB	MC	MD	ME	MF	MG	MH	MI	MJ	MK	ML
NA	NB	NC	ND	NE	NF	NG	NH	NI	NJ	NK	NL
OA	OB	OC	OD	OE	OF	OG	OH	OI	OJ	OK	OL
PA	PB	PC	PD	PE	PF	PG	PH	PI	PJ	PK	PL
QA	QB	QC	QD	QE	QF	QG	QH	QI	QJ	QK	QL
RA	RB	RC	RD	RE	RF	RG	RH	RI	RJ	RK	RL
SA	SB	SC	SD	SE	SF	SG	SH	SI	SJ	SK	SL
TA	TB	TC	TD	TE	TF	TG	TH	TI	TJ	TK	TL

# Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ FILATELISTYCZNYCH

Z S F P

Związek Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce, Toruń, ul. Szczytna 1, prosi wszystkich członków Zrzeszeń Filatelistycznych o natychmiastowe porozumienie się z Zarządami swoich Zrzeszeń w sprawie wywiezionych przez okupanta niemieckiego zbiorów filatelistycznych. Bliższych informacji udziela poszczególne Zarządy Stowarzyszeń. Filatelisci niezrzeszeni winni również porozumieć się z Zarządami Zrzeszeń Filatelistycznych na ich terenach. Sprawa bardzo pilna.

K R A K Ó W

Nowi członkowie PTF: Mieczysław Choynowski i Władysław Jurski z Krakowa oraz Karol Banaś z Wieliczki.

Ł Ó D Ź

Na posiedzeniu zarządu w dniu 30 grudnia 1949 r. przyjęto do ŁTF następujących nowych członków: Eugeniusza Czerwińskiego, Akima Goldberga i Jerzego Bolesława Zajacę z Łodzi, Zygmunta Kuśmidera z Pabianic oraz Henryka Tadeusza Staszewskiego z Radomska. Następne zebrania niedzielne,

połączone z aukcją, odbędą się 5 lutego i 5 marca br. o godz. 12 w lokalu ŁTF (Piotrkowska 79, m. 49 — lewa oficyna, III klatka schodowa, I piętro). Znaczki przeznaczone na aukcję (wraz ze spisem i cenami wywoławczymi) należy składać na ręce gospodarza lokalu w czasie zebrania piątkowych, względnie przesyłać pocztą na jego adres (Wacław Szosland, Łódź, Nawrot 107) najpóźniej do piątku poprzedzającego aukcję. Sekretariat ŁTF komunikuje, że nie odpowiada na listy, do których nie została załączona ofrankowana koperta.

## FILATELISTYCZNE WRAŻENIA ZE ŻŁOTEJ PRAGI

C. d. ze str. 134

trzech minut w zeszytach ze znaczkami. i — o dziwo — zamiast znaczków z żyrafami i nosorożcami z Borneo lub kolonii francuskich, nie mówiąc już o trójkątach, które namiętnie zbierają ich polscy rowieśnicy, młodzi Czesi dobierali znaczki czeskie z Masarykiem wg typów znaków wodnych „gałązek z liśćmi gronowymi“, co trudne jest do zbierania nawet przez rutynowanych już filatelistów specjalizujących Czechosłowację.

Rozmowa zesłała na temat pomocy i przyborów filatelistycznych. Oglądałem dobre czeskie naklejki, pakowane po 1000 szt. w estetycznych pudełkach, w cenie... 3 korony (tj. ok. 9—12 zł!!), ładne miseczki do wywoływania znaków wodnych, zrobione z plastyku (cena 3 do 5 Kcs), klasery nie ustępujące w niczym wyrobom niemieckim (tu już ceny bardziej zbliżone do naszych).

Wielką popularnością cieszą się katalogi Kolara, wydane w języku słowackim, na doskonałym papierze, bogato ilustrowane, dla każdego państwa osobno. A cena... 10 koron za zeszyt.

Gdy mój rozmówca dał mi do przejrzania najnowszy katalog znaczków czeskich i słowackich „Drufila“, zabrzmiał za oknem klakson autokaru. Szybko pożegnałem się, obiecując — na prośbę uprzejmego rozmówcy — jeszcze zajrzeć i wybiegłem.

Przewodnik, w stroju zbliżonym do tyrolskiego, zapytał, który hotel wybieram: „Ametyst“ czy „Beranek“.

— Beranek — oświadczyłem stanowczo, zupełnie nie przypuszczając, że dzięki intuicji będę świadkiem dwóch aukcji filatelistycznych, które właśnie w salach tego hotelu się odbywały.

Ale o tym kiedy indziej.

*Roman Winiarski*

## SPROSTOWANIA

W artykule pt. „1944/45/46“, umieszczonym w nrze 13, tabelka na str. 65 winna brzmieć:

Bardo	V. 1947	Warta Dl. Śląsk
Boernerowo	15. X. 1946	Warszawa 46 — Boernerowo
Głogów	18. V. 1945	Głogów Rzeszowski

\*

W nrze 14 na str. 104 (I szpalta, 17 wiersz od dołu) winno być nazwisko p. Neprosa, a nie p. Bizie.

SPIS TREŚCI TOMU III

DOŁĄCZYMY DO NUMERU 16 LUB 17

# KILKA UWAG NA TEMAT NOWYCH FORM WYMIANY Z ČSR

W ostatnim czasie weszły w Czechosłowacji w życie nowe formy wymiany znaczków z zagranicą.

W „Przeglądzie Filatelistycznym“ (nr 13, str. 81) znaleźli już zainteresowani zbieracze uwagę na ten temat, lecz nie obrazuje ona całkowicie zmian i dlatego, przypuszczając że zagadnienie wymiany z ČSR interesuje wielu polskich zbieraczy, pozwolę sobie wyjaśnić sprawę nowych form wymiany.

Jak podaje nr 8 okólnika Evidenci Kancelarii Filatelii Orbis w Pradze, zajmującej się wymianą z zagranicą przez Urząd Pocztowy Fráha XXVI, wymiana może nastąpić jedynie w wypadku gdy:

1. Zainteresowany zbieracz czechosłowacki jest członkiem organizacji lub klubu filatelistycznego, podlegającego albo Związkom Czechosłowackich Organizacji Filatelistycznych w Pradze, albo podobnej instytucji na Słowację w Bratysławie, oraz ponadto jest zbieraczem zarejestrowanym w Orbisie: posiada swój numer.

2. Każdy członek E. K. ma prawo nabyć dowolną ilość nalepek celnych, zaopatrzonych w jego numer ewidencyjny, w celu nalepienia ich na przesyłki, zarówno wychodzące jak i przychodzące. Przy wysyłce zbieracz czeski jedną z takich nalepek umieszcza na kopercie, a drugą wkłada do listu, aby jego zagraniczny partner mógł przysłać mu ją na liście, gdyż tylko takie listy są honorowane.

3. Zbieracz zagraniczny, wysyłając list do partnera czeskiego, winien znaczki umieścić w dwu kopertach, przy czym na jednej (wewnętrznej) musi umieścić prywatny adres zbieracza, do którego przesyłka jest kierowana, a drugą — zaopatrzoną w zieloną nalepkę celną z tekstem „Douane“, zawierającą pierwszą kopertę — przesać na adres: Filatelie Orbis, pro ctena XY nr (umieszczony na nalepce), Korenskeho 15, Praha XVI, Ceskoslovensko.

4. Każdy list — zaopatrzony w nalepkę, których para (tam i z powrotem) kosztuje 10 koron — musi przejść przez Evidenci Kancelarii Orbisu, aby jej wartość zanotowano na koncie danego zbieracza, przy czym E. K. notuje nie wartość czy kurs, według którego wymieniają zbieracze, ale ma swoje własne metody obliczania wartości, zarówno wysyłanych jak i przysyłanych znaczków.

5. Zbieracz czeski może wymienić tylko te znaczki, które są mu niezbędne do własnego zboru, a wymiana znaczków na sprzedaż jest wzbroniona. Każda przesyłka może zawierać do 250 znaczków lub całostek, lecz ich wartość ogólna nie może przekraczać 500 Kcs.

6. Wysyłka nowości czechosłowackich jest dozwolona dopiero po upływie 90 dni od chwili ukazania się znaczków, a wówcześnie nieustemplowanych znaczków obiegowych jest wzbroniony.

7. Jeżeli zbieracz czechosłowacki ma za granicą wierzycelność w znaczkach, przewyższających wartość 1000 koron, nie może uczestniczyć w wymianie, dopóki suma ta nie zostanie mu przez jego partnera zwrócona.

8. Każda wymiana musi być zamkniętą całością. Jeżeli partner nie ma znaczków potrzebnych mu na wysyłkę, to musi czekać tak długo, dopóki ich nie nabędzie, gdyż suma wysłana musi się równać otrzymanej, a nieprzestrzeżenie tego skarże przesyłkę na zwrot.

9. Każda przesyłka jest otwierana w obecności urzędnika celnego, a po sprawdzeniu

i odnotowaniu jej zawartości, zalepiona pakietem z napisem „Evidenci Kancelar — Echange Rocloproque“ i dopiero wtedy może opuścić Urząd.

10. Jeżeli czeski filatelista otrzyma przesyłkę, która przez nieuwagę nie przeszła przez kontrolę, to musi ją przesać do skontrolowania zawartości i odnotowania w ewidencji. Jeżeli idzie o stare zobowiązania, nieuregulowane jeszcze przez czeskich zbieraczy to muszą one być załatwione do dnia 15.2.50 r. przy czym nie obowiązują nalepki celne.

12. Przywóz znaczków w postaci podarunków jest możliwy tylko do wysokości 1.000 koron i jest również notowany w E. K., natomiast wywóz jest na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Finansów nr 168. 148/49 IV/5 z dnia 23 września 49 dozwolony tylko na podstawie specjalnego zezwolenia i tylko w wyjątkowych wypadkach.

13. Jeżeli któryś z czeskich zbieraczy nie będzie się trzymał przepisów, to najpierw otrzyma upomnienie, następnie zaś może być wykluczony z wymiany.

Przypuszczam, że na podstawie powyższych informacji zbieracze polscy, pragnący wymienić znaczki z Czechosłowacją, zorientują się w zmianach i będą starali się nie utrudniać wymiany swym czechosłowackim kolegom dla obopólnego zadowolenia.

*Cezary Rudziński*

## NOWA TARYFA POCZTOWA

Rozporządzeniem ministra poczty i telegrafów z dnia 29 grudnia 1949 r. (Dz. Tar. Poczty i Tel. Nr 13, poz. 38) została wprowadzona z dniem 1 stycznia br. nowa taryfa pocztowa, której zasadnicze punkty — głównie interesujące filatelistów — podajemy poniżej.

Opłata za listy i karty krajowe pozostała niezmieniona (15 i 10 zł), zostały wprowadzone natomiast po raz pierwszy po wojnie listy miejscowe, na które nalepić trzeba znaczek za 10 zł (do 20 g). Druki krajowe do 50 g kosztują obecnie 5 zł, a do 250 g — 15 zł. Dopłata lotnicza do 50 g — 5 zł.

W obrocie zagranicznym (z wyjątkiem Czechosłowacji, do której obowiązuje taryfa krajowa) list do 20 g kosztuje 35 zł (20 zł za każde dalsze 20 g), a kartka — 20 zł, druki do 50 g — 15 zł (7 zł za każde dalsze 50 g), książki do 50 g — 7 zł (3 zł za każde dalsze 50 g).

Polecenie przesyłki krajowej: 25 zł, zagranicznej: 50 zł. Dopłata za pospieszne doręczenie (ekspres): w kraju 50, za granicą 75 zł.

Międzynarodowy kupon na odpowiedź: 60 złotych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

SZUKAM kopert z wszelkimi kasownikami gdańskich urzędów, agencji i pośrednictw, także sprzed 1920 r. i z okresu 1940-44 oraz LITERATURY, DOTYCZĄCEJ ZNACZKÓW GDAŃSKICH ORAZ DZIEJÓW POCZTY NA TERENIE B. WOLNEGO MIASTA GDANSKA. Witold J. Orłowski, Łódź 1, Brzeźna 18/5.

BRAZYLIA! Szukam wymiany nowości brazylijskich na polskie. Interesują mnie także i starsze wydania polskie. Koresponduję po polsku. Aleksander Z. Englisch, Praca Tiradentes, 335 apt. 6, CURITIBA, Estado do Parana, Brasil.

AMERYKA ŚRODKOWA! Poszukuję wymiany wg manklisty (Yvert, Scott). Daję lepszą Europę, Zamorze, lotnicze. Mgr Jerzy Brandt, Wrocław, Piastowska 25/10.

SZUKAM kopert, wycinków lub znaczków z następującymi pruskimi kasownikami numerowymi: 292, 304, 1037, 1045, 1348, 1466, 1498, 1718, 1770, 1775, 1778 i 1838. Witold J. Orłowski, Łódź 1, ul. Brzeźna 18, m. 5, tel. 142-40.

SZUKAM zamiany. Za Europę, Zamorze daję Polskę przedwojenną, czystą, stemplowaną. Likwiduję też poważniejszy zbiór Polski. Proszę listy braków. Prof. B. Sierkierzyński, Sanok, Głowackiego 8.

ZNACZKI filatelistyczne: kupno, sprzedaż, zamiana. Maurycy Futерko, Wrocław, ul. Stalina 86.

Ponieważ zamierzamy wprowadzić nową rubrykę  
pt.

## KURSY WYMIENNE,

prosimy wszystkich naszych Czytelników, którzy prowadzą wymianę z zagranicą, o jak najszybsze podanie nam, na jakich warunkach wymieniają nowości

Z góry dziękujemy!

MAM wszystkie znaczki Włoch, Watykanu, San Marino, Triestu, Malty. Oferty za dwa kupony na odpowiedź. Korespondencja: francuski, angielski, niemiecki. Mario Majo, Via Mosco 50, Siracusa, Włochy.

TAUSCHVERBINDUNGEN in allen Länder stets gesucht zwecks Tausch von Neuheiten und besseren Sätzen. Gebe Belgien und Luxemburg ältere Ausgaben, sowie letzte Neuheiten. Erbitten Vorschläge. B. Goldschlag, 52 rue Camusell, Bruxelles, Belgien.

SZUKAM wymiany z Krajem. A. Bokun, 82 Little Horton Lane, Bradford — York's, Anglia.

POSZUKUJĘ wymiany z Polską. Czekam propozycji. Stanley Korycki, 12 Alderney Str., London SW1, Anglia.

NIEMCY. Za 100-200 stemplowanych znaczków polskich od 1945 r. dam tę samą ilość i wartość wg Michela. Proszę o przesyłkę poleconą. Siegfried Mathes, (16) Zwingerberg, Bergstr., Niemcy.

MAM do oddania starsze i lepsze znaczki Europy oraz obozowe w Niemczech. Poszukuję Polski. A. Ratusiński, Łódź, ul. Daszyńskiego 30, m. 28.

CHCESZ otrzymać kartę dnia znaczka, jak i znaczek, który ukaże się w marcu? Napisz na 4ychmiast po francusku, polsku, niemiecku lub włosku i załącz jeden kupon na odpowiedź. Paul Kasprzyk, 15 rue de la Resistance, Soissons (Aisne), Francja.

ZA ZNACZKI Polski Demokratycznej dam KATALOGI: Yvert cały świat rok 1947 w dobrym stanie, Yvert tom II rok 1949 w bardzo dobrym stanie, Thlaude — Francja i kolonie 31 i 32 wydanie, Inter — Francja 7 wydanie 1948 r. Jean Bijls, 71 rue du Soleil, St. Etienne (Loire), Francja.

CZY CHCESZ kompletne serie nowości BELGII, lotnicze całego świata? Przyślij mi kompletne serie nowości Polski, ZSRR, Węgier, Albanii, Turcji — minimum 6.000 fr. Yverta w jednej lub kilku przesyłkach. Także wymiana wg listy braków. Natychmiastowa odpowiedź i zadowolenie zapewnione. Korespondencja: francuski, niemiecki. G. BLONDIAU — 162, Chaussee de Ninove, Bruxelles, Belgia.

Następny numer (16) ukaże się dnia 28 lutego. Termin nadsyłania materiałów i ogłoszeń do n-ru marcowego (17): 24 lutego 1950 r.

## REDAKCJA EDITING OFFICE

Łódź 1  
ul. Brzeźna Nr 18, m. 5  
POLAND

## ADMINISTRACJA MANAGING OFFICE

Łódź 7  
ul. Pabianicka 26, m. 7-8  
POLAND

Prenumerata 1 tomu (5 numerów) wynosi łącznie z przesyłką pocztową: w kraju 700.— zł, dla krewnych lub znajomych za granicą 940.— zł.

Ceny ogłoszeń  
cała strona . . . . . zł 9.000.—  
1/2 strony . . . . . „ 5.000.—  
1/4 „ . . . . . „ 3.000.—  
1/8 „ . . . . . „ 2.000.—

Ogłoszenie w tekście 50% drożej.

Miejsze zastrzeżone: w części ogłoszeniowej 50% drożej, w tekście 100% drożej. Drugi kolor 200% drożej. Za klisze dołączamy oryginalne koszty.

## Ogłoszenia drobne (płatne wyłącznie z góry)

- wyłącznie o wymianie znaczków — za wyraz 10.— zł (tłustym drukiem 20.— zł); ogłoszenie minimalne 110.— zł.
- kupno, sprzedaż i różnie — za wyraz 15.— zł (tłustym drukiem 30.— zł); ogłoszenie minimalne 210.— zł.

One volume's subscription (5 numbers) post. paym. incl. 2.35 \$

## Advertisements prices

One page . . . . . 35 \$  
1/2 page . . . . . 20 \$  
1/4 page . . . . . 12 \$  
1/8 page . . . . . 8 \$

Advertisements in columns 50% more. Reserved place in the ad. column 50% more, in the columns 100% more. Second colour 200% more. Cliches are extra paid.

## Small ads.

- About the mutual exchange of stamps only: a word 0,05 \$ (thick printing 0,10 \$); minimal amount 0,55 \$
- Purchase, sale and different ads: a word 0,10 \$ (thick printing 0,20 \$); minimal amount 1,10 \$

KONTO BANKOWE  
BANKING ACCOUNT  
PKO Łódź Nr VII-877

Nous avons l'honneur d'informer nos lecteurs en France que

**Mr MARCEL KOSÈVE**

19, Bd. JOURDAN, PARIS 14<sup>e</sup>

est notre représentant général en France. Nous vous prions, chers lecteurs, de vous adresser à Mr Marcel Kosève dans toutes les affaires concernant notre revue

**Abonnements:**

6 mois (5 numeros): 500 fr plus 75 fr port en sus, le numero: 100 fr plus 15 fr port en sus.

**Publicite:**

1 page	9.000,— fr
1/2 "	5.000,— "
1/4 "	3.000,— "
1/8 "	2.000,— "

Les annonces inserees dans le texte: majoration de 50%. Emplacements reserves: majoration de 50%. 2e couleur: majoration do 200%.

**Petites annonces:**

15 fr le mot, gros caractères — 30 fr le mot.

**Compte C. P. Paris Nr 5376-52**

**MUZEUM  
POCZTY I TELEKOMUNIKACJI**

WARSZAWA 1

BARBARY 2

poszukuje następujących  
polskich stempli nume-  
rowych na Polsce nr 1:

2, 4, 7, 8, 10—18, 24, 26—29, 32, 33, 38, 39,  
41, 42, 46, 47, 49, 52—54, 56, 58, 65, 66, 69,  
71, 72, 75, 79, 81—84, 94, 95, 99, 104, 107,  
110—111, 113, 115, 117, 118, 120—122,  
124, 126—129, 131, 133, 136, 139—141, 143—  
146, 148, 150, 152—154, 156—160, 164—166,  
170, 173—176, 178, 181, 184—186, 189, 191, 198,  
200, 203—208, 213, 214, 216, 219, 221, 222,  
225, 228, 229, 231, 237, 238, 240, 244, 246,  
248—250, 252, 254, 255, 257, 260, 261, 263,  
267, 269—271, 273, 274, 276, 279—281, 283,  
285—294, 296, 298—303, 305—323, 325, 326  
i 328—345.

Oferowane numery Muzeum może przy-  
jąć na wymianę lub za gotówkę. Numery,  
dające się odczytać, mogą być na  
znaczkach luźnych, na wycinkach, lub  
na listach. Przyjęte mogą być również  
znaczki uszkodzone, względnie repero-  
wane.

**Wanted:**

New Issues from  
**USSR, Belgium, Holland etc.**

**Given:**

New Issues from  
**Sweden, Norway, Denmark,  
Finland and Iceland**  
Everything in quantities..

**LENNART WESTMAN**

Kobbarnas väg 38, Göteborg, Sweden

**BIURO FILATELISTYCZNE  
T. GRYŻEWSKI**

**WARSZAWA 1, MARSZAŁKOWSKA 59**

adres dla korespondencji:  
skr. poczt. nr 292

oferuje

Polska nr	6—16 (bez odmian)	*	850.—
	20—30 (bez 23)	*	2.900.—
	36	*	300.—
	41	*	500.—
	47	*	150.—
	67—79	*	800.—
	93—104	*	750.—
	117—126	*	225.—
	127—133	*	100.—
	171—177	*	128.—
	191—210	*	200.—
	346 (na liście bal.)	O	900.—
	D 36—40	*	550.—

SPROSTOWANIA do Gryżewskiego Ka-  
talogu Znaczków Polskich: nr 115 45.—  
15.—; str. 17, I kol., 2 wiersz: „u“ za-  
miast „n“; str. 20, I kol., 1 w.: „19.III“  
zam. „4.V.“; str. 32, II kol., 10 w.: „1949“  
zam. „1940“; str. 57: Z 13—25 — 17.000  
(zam. 19.000); str. 62: nr M91 — (nr 0195)  
zam. (095).

**Poszukuję do zbioru**

**Austrii \* Danii \* Liechten-  
steinu \* Norwegii \* Szwecji \*  
kantonów Szwajcarii \* starych  
państw niemieckich oraz sta-  
rej Anglii. W zamian mogę  
dać znaczki, względnie go-  
tówkę.**

**WŁADYSŁAW PARZĘCZEWSKI**

ŁÓDŹ, UL. LIPOWA Nr 56, m. 11

BAWIĄC W STOLICY  
NIE ZAPOMNIJ ODWIEDZIĆ

## MUZEUM POCZTY I TELEKOMUNIKACJI

UL. ŚW. BARBARY 2, V p.  
(D Ż W I G C Z Y N N Y)

Otwarte w każdą niedzielę  
od 10 do 14. Wstęp wolny

Likwidując część zbioru

ZAMIENIĘ lub SPRZEDAM

Komplet Polski powojennej z blokami  
(czyste) 15.0000  
Komplet „Generalnej Gubernii“  
(czyste) 7.000  
Komplet „Grossdeutschland“ wraz z SS  
i SA (czyste) 7.000  
Komplet Protektoratu Czech (gwar.  
Gilbert) (czyste) 5.300

POSZUKUJĘ:

„Briefmarkenhandbuch“ — Kohl  
„Altdeutschland unter Luppe“  
„Schach der Fälschungen“  
i tego wszystkiego, co w ogłoszeniach  
w nr 11, 12 i 13

**CZESŁAW DNOWSKI**  
ŁÓDŹ, UL. ARMII LUDOWEJ 17, m. 7

DO WŁASNYCH ZBIORÓW POSZUKUJĘ:  
1. Oznak sportowych wszystkich klubów  
krajowych i zagranicznych oraz me-  
dali i orderów wojskowych wszystkich  
państw. \* 2. Znaczków Europy i Stanów  
Zjednoczonych do r. 1900 (mogą być lek-  
ko uszkodzone). \* 3. Znaczków Francji,  
Szwecji, Anglii, kolonii francuskich, nie-  
mieckich i angielskich. \* 4. Oryginal-  
nych listów z Powstania Warszawskiego  
i Getta łódzkiego. \* 5. Błędnodruków  
i znaczków wszystkich państw niedo-  
puszczonych do obiegu. \* 6. Literatury  
filatelistycznej w języku niemieckim  
i polskim.

W zamianie mogę dać lepsze znaczki,  
rzadkie książki, względnie gotówkę.

Oferty: **ROMAN WINIARSKI**

Łódź, Legionów 25, m. 40, tel. 184-88.

CZY MASZ JUŻ  
POPRIEDNIE TOMY



## PRZEGLĄDU FILATELISTYCZNEGO

ADMINISTRACJA POSIADA JESZCZE NIELICZNE  
KOMPLETY

Cena tomu I (nry 1—5) zł 410,—

Cena tomu II (nry 6—10) zł 700,—

łącznie z przesyłką pocztową

ŁÓDŹ 7, PABIANICKA 26/7-8

POSZUKUJEMY

polskich pism filatelistycznych

z lat 1894—1939

(komplety, roczniki lub poszczególne  
numery)

Szczególnie szukamy

IKAROS nry 1—37

KURIER FILATELISTYCZNY — później  
ILUSTROWANY KURIER FILATELI-  
STYCZNY nry 1, 3, 29—39, 41—42,  
51—79, 81—83, 85—86, 90—95, 97, 99—102,  
106, 109—114, 117—120, 122—153, 155—162.

ILUSTROWANY PRZEGLĄD FILATELI-  
STYCZNY — II rocznik nry 7—8,  
IV r. nry 1 i 10—12, V r. nry 1—4.

NOWY FILATELISTA — całość.

FILATELISTA — roczniki 1910—14 całe  
(z wyjątkiem nru 1/1914) oraz nry  
75—86, 88—95, 97—102, 107—111 i 113—116.

Niewygórowane oferty do redakcji  
Przeгляdu Filatelistycznego: Łódź 1,  
Brzeźna 18/5

## KATALOGI

ZUMSTEIN . . . . . 1950

MICHEL (Europa) 1949

YVERT (I—II) . . . 1950

SCOTT (I—II) . . . 1950

GIBBONS (Europa) 1950

## W WYMIANIE

Do zapytań proszę załączać 1 mię-  
dzynarodowy kupon na odpowiedź

**MAPHIL STAMP TRUST**  
Schaan, Liechtenstein

# NASZE PLOTECZKI

\* Eksperci alkoholowi w USA obliczyli, że rocznie zwilża się językiem znaczki pocztowe, z których utworzyłaby się wstęga długości 80.000 km. Dla polepszenia smaku z jednej strony i dla reklamy poszczególnych wódek z drugiej — zaproponowali oni dodawanie do gumy nieco alkoholu. Wyobrażacie sobie, Czytelnicy, taki specjalizowany zbiór amerykański, podzielony nie według papieru, ząbkowań itp., lecz według smaków wódek? Oczywiście, gwaranci rozpiliby się dokumentnie!

\* Według belgijskiego „*Echo de la Bour-se*“, Wenezuela ma zamiar wydać serię, składającą się z... 384 (trzystu osiemdziesięciu czterech!) znaczków, o ogólnym nominalnym ok. 100 \$.

Podzielona ona zostanie na 24 serie, składające się z 9 znaczków lotniczych i 7 opłaty — każda dla poszczególnej dzielnicy tego kraju, a różniących się jedynie herbami. Całość ma się ukazać w ciągu dwóch lat. Jak widzimy więc, rekord chilijski (p. t. II, str. 85) zostanie pobity!

\* Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, jak donosi „*Balasse Magazine*“, oświadczył na posiedzeniu ONZ w Paryżu, że wydania okolicznościowe w jego kraju są wybitnie deficytowe. Trudno w to uwierzyć, gdyż nakłady tych znaczków wahają się około 100 milionów egzemplarzy.

\* Jeden z autorów „*Sammler-Expressu*“ obliczył, że w ciągu stu lat nakład niemieckich znaczków wyniósł równo jeden bilion egzemplarzy (jedyńka z 12 zerami). Gdyby znaczki te ułożyć w długą wstęgę, sięgnęłaby ona prawie do połowy drogi na

Marsa (25 mil. km). Waga tych znaczków wyniosłaby 50 mil. kg, czyli że załadować nimi trzeba by 3.300 wagonów towarowych. Gdyby zaś znaczki te zapakować do walizek, po 25 kg każda, dźwigać je musiało by aż 2 miliony filatelistów.

\* Dr Kalckhoff, nestor niemieckich filatelistów, obchodził 30 listopada swe 89 urodziny.

\* Monachijska biblioteka miejska ma specjalny dział filatelistyczny, składający się z 7 tysięcy tomów. Obejmuje on literaturę od najstarszej aż po najświeższą. M. in. biblioteka ta prenumeruje od początku i nasz „Przegląd“.

\* W związku ze stuleciem znaczka bawarskiego komitet organizacyjny jubileuszowej wystawy w Monachium przygotował specjalne koperty z rysunkami trzech

pierwszych znaczków niemieckich. Zarząd poczt odnalazł jednak jakieś stare i zapomniane od lat zarządzenie, zgodnie z którym

nie wolno używać w Niemczech kopert z reprodukcjami znaczków, nawet dawno już wycofanych z obiegu — i nie zgodził się na przyjmowanie przez placówki pocztowe podobnych kopert. Rysunek trzeba było więc zalepiać.

\* Znany dwutygodnik „*Ceskoslovenská Filatelie*“, organ Związku Czechosłowackich Stowarzyszeń Filatelistycznych, wydawany dotąd przez Fr. Borovego, zmienił wydawcę. Od 21 stycznia br. jest on wydawany przez „*Orbis*“, w związku z czym nowy adres redakcji i administracji brzmi: Praha XII, Stalinova 46.

\* Od lutego 1949 r. wychodziło w Niemczech Zachodnich filatelistyczne pismo „*Globus*“. Początkowo dwutygodnik, a od lipca miesięcznik. Po wydaniu szesnastu numerów pismo to w grudniu powiększyło grono filatelistycznych efemeryd.

\* Etienne Corbisier de Méaultsart, redaktor naczelny dwumiesięcznika „*Le Philatéliste Belge*“, otrzymał Medal za Zasługi Filatelistyczne.

\* Począwszy od roku bieżącego przez siedem lat na szwajcarskich znaczkach „*Pro Juventute*“ będziemy widzieli zamiast kwiatów — owady i motyle.

\* W roku 1900, z okazji drugiej rocznicy założenia Związku Polskich Zbieraczy Znaczków Poczтовых w Krakowie, kompozytor Rogowski nadesłał z Warszawy własnej kompozycji „*Marsza filatelistów*“. W zamian za to zarząd związku wysłał mu „*Polkę korespondentkę*“, która była napisana przez kapelmistrza I. Marka na otwarcie słowiańskiej wystawy kart ilustracyjnych w Krakowie (1899).

## NAGROBEK FILATELISTY

Zanim umarł, westchnął: — Mam nadzieję,  
Że na tamtym świecie poczta też istnieje!

Janusz Księski



— Nie się n'ie znać! Ten znaczek jest dobry w środku, ale fałszywy na obwodzie!  
(Stamp Mirror.)

